SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. ŚRODA 23 MARCA 1927 roku. Nr. 81.

Prenumerata miesięczna Zł. 3,50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Konflikt włosko-jugosłowiański.

OPINJA PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 22.3 (PAT) — Cała prasa omawia ostatni konflikt włosko-jugosłowiański.

Według „Le Matin", Briand sprecyzuje prawdopodobnie stanowisko francuskie w tej sprawie na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Izby. Wszystkie rządy, zapytywane o zdanie, zgodne są w tem, że należy przyjąć propozycję Jugosławji o ankiecie międzynarodowej. Jak się zdaje, ambasador włoski w Paryżu nie wysunął przeciwko takiemu rozwiązaniu zasadniczego sprzeciwu. Konflikt wyszedł z okresu nieuporządkowanego i zmierza obecnie do praktycznego i lojalnego rozwiązania.

„Petit Parisien" ogłasza wywiad z posłem jugosłowiańskim w Paryżu Spalajkowiczem, całkowicie zgodny z oświadczeniami ministra spraw zagranicznych Pericza.

„Le Journal" powtarza, że najbardziej wskazanem byłoby, aby Anglja wystąpiła z radami, zalecającemi roztropność.

„Petit Journal" wyraża zadowolenie, że opinja publiczna wszystkich państw poruszona została w ciągu kilku godzin w sensie pokojowym.

Jak donosi „Daily Mail", Francja i Anglja postanowiły podjąć niezwłocznie razem próbę pośrednictwa w konflikcie włosko-serbskim.

CZEGO DOMAGA SIĘ JUGOSŁAWJA.

Belgrad, 22.3 (A. W.) — Według zapewnień tutejszych kół politycznych rząd jugosłowiański gotów jest do podjęcia na terenie Ligi Narodów sprawy swego konfliktu z Włochami. Rząd jugosłowiański posiadając poparcie niektórych mocarstw domagać się będzie utrzymania dotychczasowego prawnego status quo niezawisłości Albanji i utrzymania w tem państwie kontroli Ligi Narodów.

PRZYGOTOWANIA WŁOSKIE.

Belgrad, 22.3 (A. W.) — Dobrze poinformowana „Politica" donosi z Albanji, iż rewolucyjne elementy przygotowują tam wystąpienia czynne przeciwko paktowi zawartemu pomiędzy rządem albańskim a Włochami w Tiranie. Partja rewolucyjna zarzuca Włochom iż chcą ustalić swą hegemonję nad Albanją przy pomocy pokojowej penetracji.

„Politica" konstatuje, iż w formie kontrakcji Włochy przygotowują grunt do ewentualnej akcji wojskowej. Ostatnio 4 włoskie okręty wojenne przybyły z amunicją na wybrzeże albańskie, z przeznaczeniem pomocy dla wojsk albańskich znajdujących się na żołdzie włoskim. Partja rewolucyjna Albanji zarzuca szefowi rządu albańskiego Achmedowi Zogu że pod protektoratem Anglji i Włoch chce się ukoronować na króla Albanji.

MOŻLIWOŚĆ GROŹNYCH NASTĘPSTW

Paryż, 22.3 (A. W.) — Wytworzona przez konflikt włosko - jugosłowiański sytuacja polityczna oceniana jest tu bardzo poważnie. Stanowisko sfer rządowych republiki francuskiej pragnie jak najszybszego załagodzenia konfliktu na drodze akcji dyplomatycznej, z następstw bowiem ewentualnego zbrojnego starcia wszyscy zdają sobie dobrze sprawę. Na podstawie traktatu włosko-jugosłowiańskiego Francja zobowiązana est do czynnego wystąpienia po stronie zaatakowanej Jugosławji, co oczywiście musi być pamiętane przez odpowiedzialnych polityków mocarstw europejskich. Dotychczas rząd francuski przedsięwziął dwa demarches, zalecając w Belgradzie umiarkowanie a w Rzymie z naciskiem protestując przeciwko oskarżeniu przez prasę włoską Francji o ustawiczne nakłanianie Jugosławji do zaczepnej postawy wobec Włoch.

PODOBNIE, JAK W DZIEŃ WYBUCHU WOJNY ŚWIATOWEJ.

Berlin, 22.3 (PAT) — „Lokal - Anzeiger", omawiając konflikt włosko - jugosłowiański, przypomina, że Niemcy mają obowiązek zachowania w konflikcie jak najściślejszej neutralności, przytem określa sytuację międzynarodową, jako bardzo poważną. Dziennik wskazuje na podobieństwo obecnej sytuacji międzynarodowej do sytuacji przed wybuchem wojny światowej.

Socjalistyczny „Vorwaerts" stwierdza, że na niemieckiej polityce zagranicznej ciąży obecnie wielka odpowiedzialność za przyszłość pokojową Europy. Niemcy nie mogą wprawdzie na własną rękę zwoływać Rady Ligi — zależy to od współdziałania innych mocarstw — lecz nie powinny się wahać i czekać do czasu, gdy będzie już za późno, a konflikt przeobrazi się w otwartą walkę.

Sejm uchwalił budżet.

ODRZUCENIE WNIOSKU O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA MIN. NIEZABYTOWSKIEGO I MEYSZTOWICZA.

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.) Sejm na posiedzeniu w dniu dzisiejszym załatwił budżet. Marszałek Rataj słusznie wyraził uznanie przewodniczącemu komisji budżetowej Rymarowi i generalnemu referentowi Byrce za ich pracę.

Budżet zamyka się nadwyżką w dochodach 2.271.532 zł. W dochodach 1.990.539.942 zł. i w rozchodach 1.988.268.410 zł. Najbardziej emocjonującym momentem w czasie obrad była sprawa głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla min. Meysztowicza i min. Niezabytowskiego. Nasamprzód nie wiedziano czy do głosowania dojdzie. Później głosowanie naznaczono na godzinę 8-ą wieczór. W głosowaniu imieniem odrzucono wniosek o votum nieufności przeciwko min. Meysztowiczowi 128 przeciwko 94 i w sprawie min. Niezabytowskiego 131 przeciwko 83. Przeciwko wnioskowi głosowały kluby Z. L. N., CH. D., CH. N., P. S. L. „Piast". Inne kluby głosowały za wnioskiem.

Poseł Głąbiński zapytany o motywy, które skłoniły Z. L. N. do głosowania przeciwko wnioskowi oświadczył:

Oświadczyłem już kilka razy, że Z.L.N. nie ma zaufania do Rządu całego i będzie głosował za votum nieufności dla całego Rządu, a natomiast nie będzie szedł na rękę tym sferom lewicowym, które chciałyby usunąć jednego czy drugiego ministra, który im nie odpowiada dlatego, że sprzeciwia się na Radzie ministrów wnioskom naruszającym Konstytucję, bądź też dlatego, że przeciwstawia się wywłaszczeniowym dążeniom.

Dla tych powodów Z. L. N. głosował przeciwko wnioskowi o votum nieufności, nie znaczy to jednak wcale aby klub Z. L. N. darzył zaufaniem Rząd lub ministrów.

Posiedzenie sejmowe oczywiście nie odbyło się bez awantur komunistycznych. Kilkakrotne wrzawy czynione przez komunistów były rychło temperowane przez marszałka Sejmu.

Wreszcie poseł Balin domagał się, aby na porządku dziennym obrad sejmowych w piątek umieścić wniosek o votum nieufności dla całego Rządu.

Wniosek ten upadł, za nim głosowali tylko komuniści.

Skutki socjalistycznej gospodarki.

INNYM ZWIĄZKOM KU PRZESTRODZE.

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.)—Rada miejska w Radomiu została rozwiązana z powodu niedostatecznej kontroli nad majątkiem miejskim i nieobliczalnej gospodarki. Wojewoda kielecki otrzymał polecenie rozpisania nowych wyborów do Rady miejskiej. Zarząd miasta do czasu nowych wyborów przeszedł w ręce magistratu.

Podkreślić należy, że większość Rady miejskiej stanowili socjaliści, i w ich rękach spoczywała do niedawna niepodzielnie cała gospodarka miejska, podobnie jak w Sosnowcu i Dąbrowie. Gdy ruina poczęła grozić nieuchronnie miastu pod naciskiem prawicy i żydów ustąpiła przewodnicząca Kelles - Krauzowa (socjalistka oraz prezydent Całuń (socjalista), pozostawiając gospodarkę miejską w fatalnym stanie. Toteż nowy prezydent miasta dzielny samorządowiec p. Michalski nie był w możności naprawić w ciągu miesiąca tego, co PPS psuła w ciągu lat kilku.

Mieszkańcy Radomia niewątpliwie długie lata pamiętać będą gospodarkę socjalistów, a dla miast w których zarządy miast obecnie są w rękach socjalistów jest to poważne ostrzeżenie.

(Nadmienić należy, że socjaliści w czasie wyborów do rad miejskich w Zagłębiu Dąbrowskim powoływali się na wspaniałe rezultaty gospodarki socjalistycznej w... Radomiu. — Przyp. Red.)

Samobójstwo prezydenta Kielc.

Kielce, 22.3 (Tel. wł.) — W poniedziałek o godz. 3-ej popoł. popełnił tutaj samobójstwo, ogólnie ceniony i poważany prezydent miasta p. Michał Łukasiewicz.

Cieszył się on jaknajlepszą opinją i pełnił obowiązki prezydenta Kielc od 3 lat. Posiadał własny dom przy ul. Sienkiewicza. Denat pozostawił żonę i kilkuletniego synka.

W ostatnich czasach samobójca wszedł w towarzystwo, które uprawiało hazardowną grę w karty co wprowadziło go w ciężkie położenie finansowe.

Krytycznego dnia przyszedł jak zwykle rano do pracy i pracował do południa poczem wyszedł na podwórze magistratu aby obejrzeć zabudowania. Gdy wszedł do stajni po chwili rozległ się huk wystrzału rewolwerowego. Zaalarmowani robotnicy wbiegli do stajni, gdzie zastano prezydenta Łukasiewicza broczącego krwią. Przewieziony natychmiast do szpitala w kilka chwil życie zakończył.

Pogrzeb odbędzie się we środę.

Podwyżka płac kolejarzy

NASTĄPI PO WYODRĘBNIENIU KOLEI W PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE.

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.) — Minister kolei Romocki przyjął w dniu dzisiejszym kolejarzy, którym oświadczył że w najbliższym miesiącu nastąpi przeobrażenie kolei w przedsiębiorstwo państwowe. Wówczas będzie można wyodrębnić uposażenie kolejarzy z uposażeń ogólnych i będzie można podwyższyć pensje.

Projekt ustawy walki z komunizmem.

Warszawa, 22.3 (PAT) — Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała wniosek Z.L.N. w sprawie ustawy o walce z komunizmem. Referent poseł Berezowski zaproponował zmianę projektu ustawy w tym kierunku, aby ją rozszerzyć wogóle na działalność antypaństwową. Po dyskusji, w której podnoszono szereg wątpliwości natury prawniczej postanowiono odesłać projekt do specjalnej podkomisji, do której wszedł referent pos. Berezowski, poseł Liebermann i Kiernik.

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.) Kurs dolara w dniu dzisiejszym oficjalnie wynosi 8.92 w obrotach prywatnych 8,94. Ogólny obrót wynosił 400.000 dol., z czego w gotówce 70.000 Z papierów państwowych dolarówka i konwersyjna słabe. Akcje również słabo.

Likwidacja N. P. Ch.

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.) — W związku z uznaniem Niezależnej partji chłopskiej oraz Hromady białoruskiej za organizacje nielegalne policja dokonała 14 rewizyj przyczem w ręce wpadło archiwum i dokumenty dotyczące działalności N. P. Ch.

Lokal na Starem Mieście zajmowany przez posła Ballina po opuszczeniu go przez tego został opieczętowany przez policję.

NOWY POSEŁ.

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.)W dniu dzisiejszym odbyło się ślubowanie posła Jancze-skiego, który wszedł w miejsce śp. posłanki Sokolnickiej.

LIKWIDACJA KOMISJI OPINJODAWCZEJ

Warszawa, 22.3 (Tel. wł.). Wobec usunięcia się socjalistów z Komisji opinjodawczej pracy, jak również posła niemieckiego Kroniga istnieje tendencja w Rządzie zwinięcia tej komisji.

KINO „OAZA".

Od 21 i dni następne

„Półświatek paryski"

dramat duszy kobiecej w 9 akt.

Przygody miłosne paryskiej metresy z udziałem MARY PICKFORD, DOUGLASA FAIRBANTHSA i D. W. GRIFFIK.

Egzemplarz obowiązkowy

Po wizycie polskich parlamentarzystów.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 22.3 (PAT) Prasa francuska bez różnicy odcieni politycznych jednomyślnie podkreśla doniosłe znaczenie pobytu we Francji parlamentarzystów polskich.

„ERE NOUVELLE" stwierdza, iż parlamentarzyści francuscy mogli się przekonać, że parlament polski pomimo zaciętej walki stronnictw, stanowi jeden front w kwestji przyjaźni z Francją i kultu pokoju. Dziennik podkreśla dalej, że dogmat nienaruszalności granic, wysunięty przez posła Niedziałkowskiego, został przyjęty przez lewicę francuską bez zastrzeżeń. Przedstawiciele lewicy, jak posłowie Thugutt, Niedziałkowski, Liberman ze strony polskiej, a deputowany Franklin-Bouillon, prezes komisji spraw zagranicznych Izby, ze strony francuskiej, doszli do zgodnego wniosku, iż **niemożliwą jest rzeczą w stosunku z Niemcami zapomnieć o nauce przeszłości** i że obok dążenia w interesie pokoju do zbliżenia z Niemcami, należy mieć się na baczności wobec wszelkich zakusów imperjalistycznych.

„JOURNAL DES DEBATS" stwierdza, że dzięki podróży parlamentarzystów polskich rozwiały się ostatecznie wszystkie sztucznie wytworzone dookoła Polski legendy, jak naprzykład opowiadanie o wyrąbanym na żywem ciele Niemiec dostępie Polski do morza. Dzisiaj każdy wie doskonale, iż **ogromną większość ludności Pomorza stanowią Polacy**, co przyznają sami Niemcy. Parlamentarzyści polscy przywiozą do domu wrażenie, iż kraj ich nie ma się czego obecnie poważnie obawiać zewnątrz.

„AVENIR" podkreśla jednomyślność parlamentarzystów polskich w przywiązaniu do kraju i wierności przyjaźni francuskiej. Wszyscy oni uznają jedną politykę zagraniczną, a mianowicie opartą na sojuszu z Francją. Oświadczenia złożone przez nich w czasie pobytu we Francji, podkreślały potrzebę sojuszu, którego konieczność tkwi również we wszystkich poważniejszych umysłach francuskich.

„CORRESPONDENCE UNIVERSELLE" zamieszcza długi artykuł senatora Raynalda, wiceprezesa komisji spraw zagranicznych Senatu, omawiający rezultaty narad, odbytych na posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych Izby deputowanych i Senatu. Autor stwierdza, iż wzajemne wyjaśnienia wykazały dobitnie, że sojusz, łączący oba narody, jest nie rezultatem komplikacyj dyplomatycznych, lecz odpowiada zarazem obu stronnym uczuciom i interesom.

Parlamentarzystów polskich przyjęto we Francji jako przedstawicieli kraju, złączonego z Francją węzłami naturalnej przyjaźni, niezbędnego dla zdrowia całej Europy. **Francuskie stronnictwa lewicowe, po wyparciu się dawnego polonofilstwa, nawróciły się do idei sojuszu francusko-polskiego, opartego już nie na uczuciu i entuzjazmie, lecz na wzajemnej korzyści, co czyni go znacznie trwalszym.**

„TEMS" ogłasza wywiad z posłem Kościałkowskim, który oświadczył, że to wszystko, co widział we Francji, przekonało jego i kolegów, bez różnicy zapatrywań politycznych, **o konieczności ściślejszego zbliżenia między dwoma krajami, zwłaszcza na drodze handlowej i gospodarczej.**

Strajkowa sytuacja w Łodzi.

Łódź, 22.3 (PAT) — Strajk w przemyśle metalowym został zlikwidowany na skutek propozycji inspektora pracy, który stwierdził, że w Warszawie toczą się pomiędzy zarządem głównym związku robotników metalowych w Polsce a przedstawicielami przemysłu metalowego rokowania nad cennikiem płac. Robotnicy przystąpili w dniu dzisiejszym do pracy.

Strajk w piekarniach trwa nadal gdyż właściciele piekarń cofnęli wczoraj zaofiarowaną podwyżkę zarobków o 5 pr., motywując to postanowienie stanowiskiem magistratu w sprawie cen chleba. Związek robotniczy oraz związek przemysłowców przygotowują dla rządowej komisji arbitrażowej materjały, w których przedstawią swoje żądania i zajęte stanowisko.

W MEKSYKU SPODZIEWANA REWOLUCJA.

Londyn, 22.3 (Tel. wł.) — Prasa omawiając wypadki rozgrywające się w Meksyku twierdzi, że Meksyk znajduje się w przededniu rewolucji.

Ludność katolicka przygotowuje się do wywołania potężnego powstania przeciwko tyranji rządów Callesa.

Niechaj nam wolno będzie tą drogą złożyć podziękowanie tym wszystkim, od których doznaliśmy tak wiele współczucia i pomocy w chwilach ciężkich.

Serdecznie dziękujemy również za oddanie ostatniej posługi wszystkim uczestnikom pogrzebu, oraz Gimnazjum Żeńsk. Pani Zawidzkiej i Pani Młodzianowskiej, Związkowi Legjonistów i „Strzelcowi", którego idee i wszelkie poczynania zawsze były drogie sercu zmarłej naszej Matki. 1941

Rodzina Szulców.

Pierwszy dzień procesu Habsburgów.

ZAGRANICZNI KORESPONDENCI. — PARAGRAF 208 TRAKTATU W SAINT GERMAN. — INTERPRETACJA FRANCUSKA I ANGIELSKA.

Cieszyn, 22.3 (Tel. wł.). Olbrzymie zainteresowanie w całym świecie procesu arcyksięcia Fryderyka z Rządem polskim o cieszyńskie dobra kameralne wyczuwa się i w Cieszynie.

Na proces przyjechało szereg korespondentów pism polskich i zagranicznych, między innemi amerykańskich. Uwagę zwraca korespondent szwedzkiej „Svenska Tagebladet". Społeczeństwo miejscowe nie wykazuje jednak specjalnego zainteresowania procesu.

Rozprawy sądowe rozpoczęto w dniu dzisiejszym o godzinie 9 rano w obecności korespondentów zagranicznych i nielicznej publiczności, składającej się przeważnie z urzędników „komory cieszyńskiej". Przewodniczy rozprawie **sędzia Nebenzahl**, prokuratorję zastępują dr. Sohanek i Górnisiewicz, zaś arcyksięcia Fryderyka adwokaci Wildwurm, prof. Allerhand i dr. Grek ze Lwowa. Ogólną uwagę zwraca obecność **generalnego pełnomocnika Fryderyka Habsburga**, dr. Egri z Budapesztu, który jednak **nie odgrywa w procesie żadnej roli** ponieważ nie posiada znajomości języka polskiego.

Pierwszy dzień procesu upłynął na załatwieniu związanych z przewodem sądowym ceremonij, oraz na przedwstępnem **omówieniu 208 artykułu traktatu w Saint Germain**, który powiada, że **dobra koronne austrjackie przechodzą na własność państw sukcesyjnych**. W odniesieniu do obecnie toczącego się procesu zaznaczyć należy, że **istnieją dwie interpretacje tego artykułu**, a mianowicie przychylna dla nas angielska i nieprzychylna francuska.

Rozprawę zakończono o godzinie 2.15. Sędzia Nebenzahl podziękował obu procesującym się stanom za **spokojne traktowanie sprawy.**

Proces potrwa prawdopodobnie 4 — 5 dni.

Po ohydnym napadzie na „Słowo Polskie".

POTĘPIENIE METODY WOJSKOWO-SANACYJNEJ. — ŚLEDZTWO WOJSKOWE W TEJ SPRAWIE.

Lwów, 21.3 (Kor. wł.) — W niedzielę popołudniu odbyło się wspólne posiedzenie Syndykatu dziennikarzy i Tow. dziennikarzy polskich przy udziale 16 członków, reprezentujących **całą prasę lwowską bez różnicy kierunków politycznych**, oraz przedstawicieli świata literackiego. Po wyczerpującej dyskusji na temat napadu na redakcję „Słowa Polskiego", w której piętnowano w bardzo ostrych słowach najście, powzięto 14 głosami na 16 obecnych następującą enuncjację:

Po rozpatrzeniu ubolewania godnego zajścia, jakie miało miejsce w sobotę 19 bm. w redakcji „Słowa Polskiego", wydziały Syndykatu i Tow. dziennikarzy powzięły następującą uchwałę:

Fakt zaatakowania redaktora w jego biurze podczas sprawowania przez niego czynności dziennikarskich przez 3 oficerów w pełnym mundurze i z szablami przy boku — fakt, **niestety w Polsce w ostatnich latach coraz częściej się powtarzający** — musimy uważać **za objaw w najwyższym stopniu niezdrowy i zasługujący na surowe skarcenie i potępienie.**

Stojąc zasadniczo na stanowisku, któremu niejednokrotnie daliśmy wyraz w naszych publicznych enuncjacjach, że służącemu godność swoją i swego stanu dziennikarzowi nie wolno nadużywać swobody prasy tak, by ona wyradzała się w swawolę, odmawiamy jednak prawa jednostkom, czy grupom orzekania, czy w danym wypadku nastąpiło nadużycie tej swobody i wysnuwania z tego konsekwencyj w formie samosądu. Do takiego orzekania powołane są jedynie władze państwowe, oraz zrzeszenia dziennikarskie, do których każdemu, kto czuje się pokrzywdzony na swej czci wolno się odwołać, o ile nie chce wejść na drogę wskazaną przez kodeks honorowy, wykluczający jednak we wszelkich wypadkach gromadne najście lokalu prywatnego i napad ludzi zaopatrzonych w broń — na człowieka samotnego i bezbronnego.

Uważamy, że nietylko w interesie wolności i niezależności opinji publicznej, której wyrazem jest dziennikarstwo ale przedewszystkiem w interesie naszego państwa i zapanowania w niem prawoorządnych stosunków jak niemniej w interesie korpusu oficerskiego, który pragniemy wraz z całym narodem otaczać dobrze zasłużoną czcią i miłością — należy takim wypadkom samosądu, szczególnie w imieniu tego korpusu dokonywane go, raz na zawsze położyć tamę i wyrażamy przekonanie, że powołane ku temu władze państwowe i wojskowe spełnią ciążący na nich w tej mierze obowiązek.

Dodać tu trzeba, że **władze wojskowe wdrożyły już śledztwo**; w niedzielę przybył do red. Kordysa oficer żandarmerji, który z polecenia zastępcy dowódcy korpusu gen. Głuchowskiego spisał obszerny protokuł.

Antysemityzm w Rosji

POCZYNA PRZYBIERAĆ FORMY GORSZE ANIŻELI PRZED REWOLUCJĄ.

Ryga, 22.3 (Tel. wł). **Wybitny publicysta komunistyczny Probrażeński w artykule zamieszczonym w Prawdzie stwierdza wzrost tendencyj antysemickich wśród ludności rosyjskiej.**

Ruch antysemicki szerzy się w bardzo szybkiem tempie przybierając niepokojące rozmiary i jak Preobrażnik twierdzi, będzie stokroć gorszy w swoich metodach od przedwojennych czarnych sotni.

O ile przed rewolucją antysemityzm w Rosji miał cechy łagodne i nie był niebezpieczny, o tyle obecnie jest antysemityzmem wojującym i kontrrewolucyjnym.

Wojna chińsko - angielska.

ATAK WOJSK CHIŃSKICH NA KOLONJĘ ANGIELSKĄ KRWAWO ODPARTY.

Szanghaj, 22.3 (AW) W kolonji europejskiej panuje, mimo zajęcia miasta przez wojska narodowe, zupełny spokój. Na wysuniętych placówkach stoją tylko słabe posterunki. Wojska kantońskie są gotowe do ataku na kolonję europejską.

Wszystkie siły wojskowe wysadzono na ląd z okrętów, stojących w porcie.

Do strajku generalnego przystąpiło przeszło 100 tys. robotników. Na północnych skrzydłach angielskiej linji doszło do krwawego starcia między wojskami chińskiemi i angielskiemi.

Chińskie oddziały usiłowały wedrzeć się do kolonji angielskiej. Przeciw nim wysłano 2 tanki angielskie, przeciw którym Chińczycy skierowali silny ogień z karabinów maszynowych.

W pierwszym tanku 4 ludzi zostało rannych, **co obezwładniło wóz. Drugiemu tankowi udało się podjechać i ściągnąć wóz pierwszy z powrotem poza barykady. Również przed kolonją francuską doszło do starć.**

PREMJER LITEWSKI W RYDZE.

Ryga, 22.3 (AW) Pobyt premjera litewskiego Waldemarasa w Rydze uważany jest przez tutejszą opinję polityczną za ważny ewenement. Przebieg jednak rokowań pomiędzy Waldemarasem a łotewskim ministrem spraw zagranicznych Celensem **trzymany jest w tajemnicy.**

W wywiadzie prasowym udzielonym bezpośrednio przed wyjazdem z Kowna kowieńskiemu korespondentowi „Jaunakas Zinios" powiedział Waldemaras, iż nie może dokładnie sprecyzować tematu i zakresu konferencji, która będzie przeprowadzona w Rydze. **W każdym razie rozpatrzony będzie w Rydze szereg spraw koniecznych dla stworzenia systemu przyjaźni pomiędzy Litwą a Łotwą.**

W chwili wyjazdu z Rygi premjer Waldemaras oświadczył współpracownikowi rosyjskiego „Siewodnia", iż **rokowania litewsko łotewskie nie posunęły się tak daleko aby można było o nich udzielać informacyj prasie.**

Z tego wyciągany jest wniosek, że **rokowania łotewsko-litewskie natrafiły na poważne trudności.**

Nadużycia w Gdańsku.

Gdańsk, 22.3 (PAT) — Na obszarze wolnego miasta odkryto znaczne nadużycia w urzędach senackich, a mianowicie aresztowano w Sopotach pewnego urzędnika podatkowego, który zdefraudował w ciągu kilku lat około 3.000 guldenów z wpływających podatków. W związku z tem, prasa gdańska żąda od senatu przeprowadzenia jaknajściślejszej kontroli, celem zapobieżenia podobnym nadużyciom.

Po Łotwie — Estonja

Ryga, 22.3 (Tel. wł.) — W Tallinie prowadzone są rokowania w sprawie zawarcia paktu gwarancyjnego estońsko - sowieckiego.

Wiadomości ze stolicy.

B. KOMISARZ DOBIECKI NA WOLNOŚCI. W piątek około godz. 3 popoł. został wypuszczony na wolność z więzienia śledczego przy ul. Dzikiej, po złożeniu kaucji w wysokości 10 tys. złotych b. podkomisarz L. Dobiecki.

TAJNY DOM GRY. Funkcjonarjusze brygady obserwacyjnej urzędu śledczego dokonali niespodziewanie rewizji w kawiarni Leona Czołoszyńskiego przy ulicy Solnej 17. Właściciel tej kawiarni w jednym z tylnych pokoików utrzymywał tajny dom gry. W pokoiku tem zbierali się przy hazardowej grze w t. zw. kiszkę przygodni i zawodowi gracze. Specjalni naganiacze sprowadzali do tego zakładu naiwnych, którzy w pogoni za wygraną padali ofiarą wyrafinowanych szulerów. W ostatnich kilku dniach policja otrzymała szereg meldunków od osób z prowincji, bawiących przejazdem w Warszawie, które zostały w potajemnym domu hazardu przy ulicy Solnej doszczętnie ograne. Niespodziewane odwiedziny policji wywołało popłoch wśród graczy. Trzech z nich rzuciło się do ucieczki przez okno, pozostałych 25-ciu zatrzymano i nazwiska ich zanotowano w protokule. Między zatrzymanymi graczami znalazło się wielu dobrze znanych policji szulerów, oszustów a nawet złodziei.

MORFINISTA. Policja śledcza aresztowała biuralistę p. J. O., który za fałszywemi zapotrzebowaniami na morfinę wystawionemi rzekomo przez zarząd wojskowego szpitala dla koni nr. 3 w Grodnie nabywał morfinę w składzie aptecznym Ludwika Spiessa. J. O. jest nieszczęśliwym chorym inwalidą z 1920 r. Zgubny nałóg morfinowania się jest następstwem długotrwałej kuracji morfiną. Nieszczęśliwy człowiek, opętany jedyną żądzą zdobycia upragnionej trucizny, fałszował urzędowe recepty szpitala wojskowego w Grodnie. Przy sporządzeniu dokumentów posługiwał się ręczną drukarenką. Częste wizyty J. O. zwróciły uwagę pracowników składu aptecznego L. Spiessa, którzy o swych podejrzeniach zawiadomili policję.

Po strajku.

Niespodziewane zakończenie strajku robotników w przemyśle łódzkim, podburzanych przez prasę socjalistyczną i... sanacyjną, do nieustępliwego strajkowania, nasuwa pewne wnioski. Wnioski, nad któremi nie można przejść do porządku dziennego, bowiem są wyrazem dokonywującej się przemiany w zapatrywaniach warstw robotniczych, na sposoby poprawy ich bytu z jednej strony, oraz chaosu panującego w obozie sanacyjnym z drugiej strony. Nad temi dwoma zjawiskami góruje fakt pogarszania się nieustannego naszej sytuacji w przemyśle wytwórczym.

Bezpośrednią przyczyną wybuchu strajku, były niewątpliwie żądania robotników na tle ekonomicznem. Jednak gdyby tylko postulaty ekonomiczne były motywem skłaniającym robotników do strajkowania, to można sądzić, że zanim prowodyrzy zdecydowali się proklamować strajk, spróbowaliby innej drogi, aby dojść do porozumienia z przemysłowcami łódzkiemi. Drogą tą, byłoby odwołanie się do pośrednictwa Rządu i dopiero po nieudanych zabiegach na tej drodze, mógłby być uzasadniony argument strajku, jeżeli argument ten wogóle ma rację bytu. Tego rodzaju stanowisko zajęła „Praca Polska“, a zgoła odmienne stanowisko zajęli socjaliści, powodowały bowiem nimi w pierwszym rzędzie pobudki polityczne.

Faktem jest, że P. P. S. nie jest zadowolona z polityki gospodarczej Rządu i od pewnego czasu zapowiada „walkę“. Wyrazem tej walki był proklamowany strajk w Łodzi. Jednak socjaliści walkę tę przegrali i może nie dlatego, aby Rząd tem specjalnem zaufaniem się cieszył, ale dlatego, że robotnikom sprzykrzyły się metody wrzaskliwej, jałowej demagogji, która nigdy jeszcze korzyści nie przyniosła. Po tym względem uświadomienie wśród robotników czyni znaczne postępy.

Jak wielki jest brak orjentacji w obozie sanacyjnym, która bez zastrzeżeń popiera obecny Rząd, dowodzi szereg artykułów zamieszczonych w prasie „odrodzenia moralnego“, której się niedawno Rząd wyparł. I może dobrze zrobił, że się wyparł, bowiem trudno byłoby o większą kompromitację od artykułów sążnistych w sprawie strajku łódzkiego. Wszystkie one proklamowały nieubłaganą walkę z przemysłowcami, entuzjazmowały się metodą strajkową. Przodował jak zwykle „Głos Prawdy“, a „za panią matką pacierz“, ponektóre pisma prowincjonalne. Tymczasem „obóz sanacyjny“ co innego, a wicepremjer Bartel co innego. W wywiadzie z jednym z dzienników stołecznych wprost potępił metody strajkowe. Pochwalił zatem stanowisko... „Pracy Polskiej“. P. wicepremjer Bartel nie mógł zająć innego stanowiska, życie bowiem samo wskazuje szkodliwość dotychczas stosowanych metod. Incydent ten świadczy wymownie jednak, że obóz sanacyjny nie posiada zupełnie odczucia rzeczywistości, nie orjentuje się w sytuacji.

Stanowisko, które zajął Rząd w danej sprawie wskazywałoby że Rząd nie ma przeświadczenia co do całkowitej winy przemysłowców łódzkich. Zdaje sobie sprawę, że zło tkwi w pogarszającej się konjunkturze gospodarczej. Pogarszanie zaś sytuacji gospodarczej jest wynikiem szeregu złożonych przyczyn, zarówno natury zewnętrznej, jak i wewnętrznej. I tylko demagog może pozwolić sobie na powiedzenie: kapitalista, przemysłowiec winien.

Przyczynom niedomagań naszej wytwórczości przemysłowej i rolniczej wiele uwagi poświęcane było, jeszcze przed przewrotem majowym. Strajk górników angielskich i znakomita konjunktura wnastępstwie, przysłoniły oczy na istotne niedomagania w naszej organizacji ekonomicznej tak mocno skomplikowanej i hamowanej przeróżnemi zdobyczami.

Strajk w Anglji zakończył się i wszystkie niedomagania wystąpiły w całej swej jaskrawości. Przemysł nie jest w możności konkurować z zagranicą. Zmniejszając eksport, rzecz oczywista zmniejsza ilość robotników, potęguje się stan bezrobocia, obniżają zarobki robotnicze. Przy wzmożonej wytwórczości zarobki indywidualne robotników wzrastają. Clou zagadnienia leży w umożliwieniu zwiększenia produkcji. W znacznej mierze zależy to od Rządu, od jego polityki gospodarczej i socjalnej.

Dlatego też p. wicepremjer Bartel musiał ustosunkować się inaczej do strajku łódzkiego aniżeli socjaliści i... prasa sanacyjna.

S. A.

Dwa głosy francuskie o pokoju i Niemcach.

„Jeśli Niemcy pragną pokoju, muszą kierować się tą chęcią wszędzie“, kategorycznie przestrzega berlińskie sfery miarodajne pan Jacques Seydoux, do niedawna jeden z filarów Quai d'Orsay, obecnie naczelny redaktor nader poczytnego tygodnika, wydawanego w Paryżu pod wymownym tytułem: „Pax“ i poświęconego wszystkim dziedzinom polityki międzynarodowej.

Pan Seydoux znany jest jako szczery zwolennik haseł, propagujących, wspólnym wysiłkiem przeprowadzane, gojenie jątrzących ran powojennych i właśnie dlatego niepokoją go zasadnicze rozbieżności, istniejące pomiędzy pacyfistycznemi przemówieniami oficjalnemi ministra Stresemanna, a jaskrawo wojowniczemi wystąpieniami nacjonalistów niemieckich.

W artykule „Est ou Ouest“ (Wschód czy zachód?) przytacza on znamienne poglądy „Kreuzzeitung“, „Lokal Anzeiger'u“ etc. na Locarno, by wykazać w sposób bardzo sumienny i rzeczowy, że znaczny odłam społeczeństwa tamtejszego uważa dziś jeszcze, iż „zawieszenie broni nad Renem kompensuje się swobodą działania w innych częściach Europy“. Przeciwko takiemu agresywnemu imperjalizmowi, akceptującemu jednolity front z bolszewicką nawet Rosją, przeciwko kroczeniu śladami zgubnej w następstwach polityki Wilhelma II-go oraz intrygom, zmierzającym ku wywołaniu nowych konfliktów międzynarodowych, winno być położone stanowcze veto zawczasu. „Nacjonaliści nie wyobrażają sobie chyba, że zachodnie mocarstwa pozwolą Niemcom uprawiać pacyfizm na jednym froncie i jednocześnie prowokować niepokoje na drugim“. Są to wprawdzie poglądy jednego tylko obozu skrajnego, lecz zasługują one, zdaniem przezornego i doświadczonego Seydoux, na baczną uwagę, ponieważ podzielają je wybitne osobistości, wchodzące w skład obecnego gabinetu berlińskiego. Każda próba pogodzenia się jednych kosztem drugich, każde jednostronne usiłowanie zmiany status quo terytorjalnego, muszą spotkać się z kategorycznym sprzeciwem tych wszystkich, którzy pojmują, iż dziś należy wznowić pracę twórczą, rozwijać dobrobyt narodowy, utrwalać pokój świata, nie zaś przygotowywać straszliwą pożogę wojenną.

Na tych samych przesłankach rozumowych opiera się inny jeszcze, niemniej świetny publicysta francuski, deputowany radykalny Eugene Lautier, który w redagowanem przez siebie dzienniku „L'homme libre“ zamieścił kilka doskonałych artykułów, poświęconych z racji ostatniej sesji genewskiej tym najaktualniejszym bodaj teraz zagadnieniom. Wybitny specjalista spraw politycznych, szczerze, uczciwie wyrażający swoje bardzo niezależne sądy, już w nagłówku artykułu precyzuje poniekąd swój punkt widzenia. „La Pologne garante de la Paix“ (Polska gwarantką pokoju), pokoju powszechnego, prawdziwie, jedynie możliwego i trwałego pokoju. Wielkie to posłannictwo powinna, chce i może — twierdzi Lautier — Polska spełnić, należy jednak okazać jej niezbędną pomoc, tem, nawiasem mówiąc, łatwiejszą, iż polegającą w pierwszej mierze na nierozsiewaniu o niej potwarczych wieści, na nieprzypisywaniu jej zamiarów, o których żadnemu naszemu mężowi stanu nigdy się nie śniło. „Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że naród polski woli ryzykować najgorsze katastrofy, aniżeli poczynić ustępstwa, uszczuplające jego terytorjalny stan posiadania, określony w swoim czasie traktatem Wersalskim. Nie pojmuje przeto pewnych — nielicznych, na szczęście moich kolegów, którzy, nie będąc ani Polakami, ani Niemcami, bawią się w niebezpieczną grę, polegającą na modyfikowaniu granic... oczywiście z uwzględnieniem pretensyj, zgłaszanych przez nacjonalistów berlińskich“. Protestuje jaknajenergiczniej i parokrotnie Lautier przeciwko takiemu igraniu z ogniem, przypominając, jak ciężko pokutować musiała za tę lekkomyślność nietylko Francja, lecz nawet Europa cała, która tolerowała aktywistyczną ekspansję austro-węgierską na Bałkanach.

„Powtarza się często, że Niemcy nie zaatakowałyby Francji w 1914 roku, gdyby nie wprowadził je w błąd optymizm ambasadora Lichnowsky'ego, przekonanego, iż Anglja zachowa neutralność. Ten klasyczny przykład winien skłonić nas ku rozważniejszemu ocenianiu teraźniejszej sytuacji politycznej, jeśli pragniemy utrwalić pokój w Europie“.

Opierają się na jasnych deklaracjach, złożonych przez ministra Zaleskiego oraz na jednogłośnych decyzjach, powziętych ostatnio przez sejmową komisję spraw zagranicznych, wykazuje redaktor „L'Homme Libre“, jak bezwzględnie pacyfistycznie usposobioną jest Polska cała, jak wyraźnie oświadczają się jej miarodajne czynniki przeciw wszelkim koncepcjom politycznym, zdolnym zakłócić pokój Europy. Wątpić o tem mogą w chwili obecnej tylko ludzie złej woli.

Podkreślić wypada, że zbliżone, a często identyczne wprost poglądy na naszą teraźniejszą politykę znalazły się na szpaltach wielu innych pism paryskich, najrozmaitszych odcieni partyjnych, często zarzucających nam przedtem chroniczne pobrzękiwanie szablą. W opinji francuskiej coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Polska jest ważnym pierwiastkiem twórczym, szczerze, gorliwie i produkcyjnie pracującym nad utrzymaniem pokoju powszechnego.

Krzycząca nielojalność.

Jak już doniesiono w prasie, prezydjum „Volksbundu“ na polskim Górnym Śląsku nadesłało z Katowic ministrowi spraw zagranicznych Stresemannowi pismo dziękczynne za „jasne i zdecydowane stanowisko“ w rozstrzygniętej przez Radę Ligi Narodów sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku. Prezes „Volksbundu“, p. Ulitz, komunikuje w tem piśmie, że stanowisko Stresemanna znalazło w „kołach mniejszościowych niemieckich całkowite zrozumienie“.

Pismo prezydjum „Volksbundu“ niemieckiego na polskim Górnym Śląsku jest grubym nietaktem politycznym, podszytym nielojalnością w stosunku do państwa. O ile dałoby się zachować przynajmniej pozory lojalności w zwróceniu się p. Ulitza w kwestji powyższej do Rady Ligi Narodów, jako instytucji ponadnarodowej i neutralnej, o tyle manifestacyjny apel do p. Stresemanna, jako ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, ma wyraźny charakter prowokacji politycznej i świadomego uchylenia się od zasady lojalności należnej państwu polskiemu.

Przedstawiciel rządu obcego, występujący na forum Ligi Narodów w Genewie, nie może być uważany za rzecznika i obrońcę faktycznych czy urojonych pretensyj pewnej grupy obywateli z mniejszości narodowej. Manifestacyjne zatem zwrócenie się „Volksbundu“ niemieckiego do członka obcego rządu z podziękowaniem za jego interwencję jest krokiem podwójnie szkodliwym: szkodliwym dla samej sprawy zgodnego współżycia obywateli obu narodowości na Górnym Śląsku przez jaskrawe manifestowanie nietaktu i nielojalności państwowej, szkodliwym również dla sprawy zgodnego i poprawnego układu stosunków między sąsiadującemi państwami.

Podziękowanie.

Zarządowi Towarzystwa „Hrabia Renard“, wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

Ś. p. Wincentego Zabickiego,

oraz panom: Araszkiewiczowi i Peuckerowi za muzykę w czasie nabożeństwa żałobnego składa serdeczne „Bóg Zapłać“.

1925 **Żona syn i córka.**

In merito zaś samej kwestji szkolnej błędnem zupełnie i fałszywem świadomie jest ujęcie i przedstawienie rozwiązania, przyjętego przez Radę Ligi Narodów, jako triumfu argumentacji min. Stresemanna, albowiem decyzja Rady Ligi zapadła po wysłuchaniu argumentów obu stron zainteresowanych i przyjęta została do wykonania za zgodą p. min. Zaleskiego, reprezentującego w Genewie prawa i interesy Rzeczypospolitej.

Tak więc faktyczny stan rzeczy wynaturzony został celowo i świadomie przez „Volksbund“ w jego piśmie dla celów agitacyjnych. Pożytku atoli wystąpienie „Volksbundu“ nie przyniesie, zbyt bowiem jasne i przejrzyste są cele uboczne, dla których zdecydował się on podjęcia imprezy, mogącej zbałamucić tylko na krótki czas nielicznych zaślepionych.

CHAMBERLAIN.



Angielski minister spraw zagranicznych.

Nasz dział radjowy.

Z RADJOKLUBU „ERKAZET“ W SOSNOWCU.

Zarząd radjoklubu podaje do wiadomości zainteresowanym członkom rzeczywistym, że począwszy od środy 23 bm. udzielane będą członkom **bezpłatne porady fachowe** w sprawach, związanych z niedokładnością funkcjonowania radjoodbiorników, wadliwością montażu itp. zagadnieniami. Po porady i wskazówki prosimy zgłaszać się **w środy i piątki** w godzinach od 7 — 8 wieczorem do lokalu przy ul. 3 Maja 15 (w dziedzińcu) — **Zarząd.**

PROGRAM RADJOWY

na środę 23 bm.

WARSZAWA: Godz. 4.45—5.10 program dla dzieci. Godz. 5.15—6.40 koncert popoł. pośw. muzyce rosyjskiej ze współ. Zofji Pinińskiej (śpiew). Godz. 7.00 Skrzynka pocztowa. Godz 745—8.10 odczyt z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien“ p t. „Sieć wodna“ wygłosi prof. Al. Janowski. Godz. 8.30 muzyka operetkowa (wdłg. zapowiedzi).

KRAKÓW: Godz. 5.15 transm. st warszawskiej. Godz. 7.00 odczyt pt. „Od czego zależy stanowisko mocarstwowe Polski?“ wygł. inż. Górka. Godz. 7.30 odczyt pt. „Historja polskiej marynarki“ wygł. dr. M. Cichocki. Od godz. 8.30 transm. st. warszawskiej.

BERLIN: Godz. 9.15 wieczór Beethovena (Dziewiąta symfonja) ze współ. solistów.

KRÓLEWIEC—GDAŃSK: Godz. 8.15 wiecz. wieczór wokalno-muzyczny poświęcony rosyjskiej muzyce operowej.

LIPSK—DREZNO: Godz. 8.15 Muzyka kameralna (w programie Czajkowski).

STUTTGART: Godz. 8.00 wieczorowy koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji.

PRAGA: Godz. 8.08 transm. obchodu Ogólno słowiańskiego, zorganizowanego przez Związek młodych artystów, Stowarzyszenie akademickie i Związek przyjaciół Polski w Pradze na cześć prezydenta Massaryka z okazji jego 77 rocznicy urodzin.

RZYM: Godz. 5.15—6.20 koncert ze współ. solistów. Godz. 9.00 transm. z opery (według zapowiedzi).

Głosy publiczne.

O polityce szkolnej Magistratu sosnowieckiego.

W ostatnich czasach wszystkie społeczeństwa dobrze zorganizowane, stojące na gruncie racjonalnego wychowania młodzieży zwróciły uwagę na niewłaściwe i opaczne systemy, panujące w nauczaniu i wychowaniu młodzieży, pokutujące tu i ówdzie jeszcze do dnia dzisiejszego. Kto i gdzie wychowuje i uczy młodzież, tę najliczebniejszą część młodzieży, która stanowi większość, przyszły naród? Dom tej młodzieży nie wychowuje, bo ta młodzież, to nędzarze, młodzież proletarjacka, która właściwie domu nie ma. Wychowuje ją ulica, z której dziatwa idzie do szkoły i na którą ze szkoły wraca. Wychowuje ją widok ludzi, chodzących jak błędne owce w pogoni za groszem, za chlebem, wreszcie za zadowoleniem swych instynktów.

Wychowują ją rozmowy starszych, dla których nic świętego nie masz na tym świecie, rozmowy grube i sprośne, których treścią nasiąka wrażliwa dusza dziecka, jak gąbka wodą.

I te dzieci musi wychować szkoła. Szkoła musi być dla nich pałacem radości, jasności, światła pełnym, do którego idzie dziatwa z upragnieniem i którego progi niechętnie opuszcza, bo dobrze jej tutaj i lepiej niż w domu i na ulicy.

Szkoła radości i życia, szkoła pracy, szkoła, w której dziecko ma się uczyć i wychowywać; uczyć — lecz nietylko tabliczki mnożenia, lecz i sposobów życia, radzenia sobie w życiu, poszanowania pracy i wszelkiej twórczości, miłości świata i przyrody, szkoła przyszłości.

Wychowawcy tej młodzieży, jeśli będą chcieli i chcą młodzież im powierzoną prowadzić ku tej przyszłości poprzez szkołę pracy i prawdy, spełniają najszczytniejszy obowiązek społeczny i nikt nie może powiedzieć, że ci ludzie nic nie robią i nie wdać ich społecznej pracy. Zdarza się czasami, że jakiś karjerowicz, który robi coprawda wiele, lecz nie dla pracy społecznej, lecz dla pieniędzy, dla widoków osobistych na przyszłość, dla swych marzeń o fotelu poselskim — rzuca tym ludziom, wychowawcom przyszłych obywateli państwa, rzuca w twarz obelgą — „nic nie robicie, nic więc wam nie damy".

Nie dawajcie nic! Nie prosimy o nic dla siebie, a tylko dla tej dziatwy najbiedniejszej. Nie dawajcie nic! — pieniądze wasze cuchną intrygami partyjnemi, robotą brudną, osobistemi prywatnemi wyrachowaniami. Nie dawajcie nic! Pamiętajcie jednak, że takie będzie społeczeństwo, jak zostanie wychowana młodzież. Skarłowaciałość i charlactwo społeczeństwa spadnie na barki tych, którzy prośby gorące wychowawców o stworzenie odpowiednich warunków dla wychowania dziatwy uważają za demonstrację.

Nie dawajcie nic! Chciejcie tylko zrozumieć, że życie narodu, wychowanie dziatwy, szkoła przyszłości wymaga więcej rozsądku i zastanowienia, niż praca partyjna — wymaga miłości tych najbiedniejszych, najnędzniejszych, maluczkich, tych, w których niby obronie walczycie i dla których niby pracujecie.

Nie dawajcie nic! Ci malcy kiedyś zrozumieją, że stworzenie odpowiednich warunków dla życia szkoły więcej znaczy i mówi o miłości ku nim, niż prezenty gwiazdkowe z napisami, które mają stwierdzać dobrą wolę, pieczołowitość, czułe serce.

Urządźcie im jeszcze „Święcone", lecz na budowę sal gimnastycznych i pomoc w wychowaniu dziatwy na społeczeństwo dzielne, pracujące i myślące—nie dawajcie nic. Niech te biedactwa cisną się w ciasnych i brudnych norach, niech na robotach w szkole cioszą dalej kozikami patyki na brzuchach, niech nie zaznają ćwiczeń gimnastycznych, gier i zabaw, bo budowa sal, to... demonstracja.

Tego niech nie mają. To wymysły demonstracyjne. Urządźcie im „święcone", choć nie — to przeszłość, tradycja, z którą wy zerwaliście i takich zwyczajów, jak poświęcanie lokali, opłatek, podarunki gwiazdkowe, święcone — nie uznajecie. To przeżytek mieszczań ski, burżuazyjny. Chociaż te podarunki gwiazdkowe...

22.3.27 r. Nauczyciel M. S.

OD ADMINISTRACJI.

Nowoprzybywający prenumeratorzy otrzymają bezpłatnie początek drukującej się powieści p. t. „Niebieska Balustrada", oraz poprzednie numery niedzielnego dodatku ilustrowanego. 1662-11

Miłość i zemsta kobiety

(Fidora)

Według głośnego dramatu WICTORA SARDON, ilustrujący w sposób jaskrawy duszę kobiety kochającej.

w głównej roli **LEE PARRY** w krótce **w „Udziałowym"**

O opiekę pozaszkolną nad młodzieżą.

Koło T.N.S.W. w Sosnowcu zainicjowało zebranie organizacyjne „Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą".

Na młodą, niezahartowaną wolę młodzieży czyha wiele niebezpieczeństw: zły przykład, często dziecinna chęć zaimponowania jakimś objawem t. zw. „dorosłości", a najczęściej brak zastanowienia się. Stąd zachowanie naszej młodzieży poza szkołą i domem jest w wielu wypadkach nieodpowiednie. Wybryki te czy nadużycia uchodzą przeważnie bezkarnie, bo starsze społeczeństwo albo nie chce się zupełnie wtrącać, albo nawet uważa to za niemożliwe.

Jeśli w szkole czy w domu takie załamanie się młodego charakteru stanowi przedmiot po ważnej, serdecznej pogadanki pomiędzy młodym człowiekiem i wychowawcą, to tak samo wszelkie wykroczenia publiczne młodzieży, cało jej zachowanie poza szkołą, wybryki czy nadużycia, powinny spotkać się zawsze i wszędzie z czujnie zwróconemi nań oczyma starszego społeczeństwa. Dom i szkoła będą bezradne w zwalczaniu ujemnego wpływu na młodzież, jeżeli zorganizowana akcja całego ogółu nie ułatwi kontroli i nie rozpocznie przeciwdziałania afiszowaniu się objawów zepsucia.

Sprawa wychowania młodzieży potrzebuje pomocy ogółu również dla stworzenia lepszych warunków, w których młodzież mogłaby się normalnie rozwijać. Popieranie sportu, organizowanie godziwych rozrywek, są to poczynania, które na danym terenie muszą być troską nietylko ciał samorządowych, lecz także ruchliwszej organizacji, któraby je pobudzała.

Rozumiejąc doniosłość tego wpływu, jaki starsze społeczeństwo powinno wywierać na młodzież, TNSW. pragnie powołać do życia „Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą". Zebranie organizacyjne odbędzie się w sali gimnazjum państwowego im. St. Staszica w dniu **27 marca br., o godz. 17-ej,** a będzie ono poprzedzone o godzinie 16-ej odczytem **prof. Uniwersytetu lwowskiego dr. Jaxy - Bykowskiego, pod tytułem „Nasza młodzież".**

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 Środa	Dziś Katarzyny Kr. Jutro Marka i Tymoteu. Wsch. słońca 5 31 Zach. „ 17 33

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Znak Zorry".

„Oaza": „Półświatek paryski".

„Sfinks": „Kochanka oficera ochrany".

Ze spółdzielni drobnych kupców chrześcijan w Sosnowcu.

Na ostatniem walnem zebraniu spółdzielni drobnych kupców chrześcijan zostały dokonane wybory Rady nadzorczej i zarządu. Do Rady nadzorczej zostali wybrani pp.: Pawlicki Roman, Wolski Ryszard i Zieleniec, na zastępców: Jędryczek Mikołaj, Monsior Stanisław, Rachwalski Antoni. D zarządu powołano pp.: Machurę Stanisława, Nowakowskiego Adama, Krynkego Jana, Janczykowskiego Romana, Sokoła Franciszka, na zastępców zostali powołani p.: Dziurowicz Piotr, Dobrek Stanisław, Kreczmar Antoni, Śpiewakowski Antoni, Makola Stanisław.

Z L. O. P. P. w Dąbrowie.

W ubiegły poniedziałek odbyło się ostatnie przed ogólnem dorocznem zebraniem posiedzenie zarządu Koła L. O. P. P. w Dąbrowie. Na wstępie prezes zarządu p. inż. Stadnicki zakomunikował zebranym o dokonanej przez centralę zmianie statutu L. O. P. P., w następstwie czego Koło dąbrowskie działać będzie na prawach Komitetu powiatowego. Sprawa zmiany statutu będzie omawiana na walnem zebraniu. Przy rozpatrywaniu sprawozdania kasowego ustalono, iż obrót gotówkowy Koła wynosił w roku ubiegłym przeszło 30 tysięcy zł., pozostałość na rok bieżący wynosi 7563 zł. Preliminarz budżetowy ustalono w wysokości 4 tysięcy zł., nie obejmuje on naturalnie imprez dochodowych w rodzaju Tygodnia lotniczego, odczytów i t. p. przedsięwzięć. Termin ogólnego dorocznego zebrania ustalono na dzień 3 kwietnia roku bież.

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu.

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej o godzinie 7 wieczorem.

Porządek obrad: 1) wybór ławnika — decernenta, uchwalenie w 3-im czytaniu statutu o kom. podatku inwestycyjnym; uchwalenie w 3-im czytaniu statutu o specjalnych opłatach drogowych; uchwalenie w 2-im czytaniu statutu o poborze specjalnych opłat na pokrycie kosztów leczenia biednych mieszkańców m. Sosnowca, na 1927 r.; w sprawie podwyższenia stawek podatku od ładunków kolejowych; w sprawie nabycia od skarbu państwa nieruchomości pokordonowych w Modrzejowie i przy ul. Naftowej; w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z urządzeń łaźni miejskiej; w sprawie prośby komitetu ratunkowego o zwrot pobranego podatku z zabaw tanecznych, urządzonych w 1926 r.; w sprawie prośby bratniej pomocy przy szkole morskiej w Tczewie o ufundowanie stypendjów dla niezamożnych uczniów; w sprawie obniżenia podatku widowiskowego od filmu „Krzyżowa droga białych niewolnic", mającego być wyświetlanym w kinie „Udziałowym"; wybór 2 przedstawicieli do komisji właścicieli Sierocińca miast Zagłębia w Ząbkowicach; wybór komisyj radzieckich.

Strajk czeladników krawieckich.

Jak już pisaliśmy wczoraj, w ub. tygodniu zastrajkowali czeladnicy krawieccy, wykonywujący roboty damskie, onegdaj zaś do strajku przystąpili czeladnicy męscy. Przyczyną strajku było żądanie podwyżki płac od 25—45 proc. Pracodawcy natomiast ofiarowali 10 — 15 proc. Wczoraj w sprawie tej odbyła się w sosnowieckim inspektoracie pracy pod przewodnictwem insp. Gallota konferencja, na której pracodawcy zgodzili się na podwyższenie płac od 15 — 20 proc. Przedstawiciele strajkujących czeladników uchwałę tę mają zakomunikować ogółowi i jest nadzieja, żeż strajk zostanie zlikwidowany.

Wymiana zniszczonych 50-złotówek.

W kilka dni po wypuszczeniu nowych banknotów 50-złotowych, okazało się, że banknoty te wykonane są na nieodpowiednim papierze i bardzo szybko ulegają zniszczeniu. (łamią się na zgięciach). Obecnie, w niespełna miesiąc po wypuszczeniu ich w obieg, znaczna ilość nowych 50-złotówek jest tak zniszczona, że wzbraniają się je przyjmować nawet banki. Zniszczone 50-złotówki wymienia Bank Polski, pobierając tytułem kary za zniszczenie po 50 groszy od każdej wymienionej 50-złotówki.

Nowe banknoty 5-złotowe.

Z dniem 25 bm. Bank Polski puszcza w obieg nowe banknoty 5-złotowe. Nowe banknoty, wykonane w państw. zakładach graficznych w Warszawie, posiadają te same wymiary, co dotychczasowe 5-złotówki, różnią się natomiast w kolorze i w rysunku. Wykonane są mianowicie w kolorze zielono-bronzowym, w pośrodku znajduje się ośmiokąt, przybrany liśćmi i kwiatami, w ośmiokącie zaś widnieje głowa kobieca z profilu, przybrana w wieniec. Dotychczasowe banknoty 5-złotowe będą nadal w obiegu, podobnie jak i poprzednia emisja banknotów 50-złotowych.

Osobiste.

Ppłk. Karol Blok, kierownik PKU. w Sosnowcu, został mianowany pułkownikiem, przyczem nominacja ta została podpisana w dniu 19 bm.

Z życia politycznego.

W ub. niedzielę odbyło się w Sielcu zebranie polityczne Koła Ch. D., na którem po przedstawieniu obecnej sytuacji politycznej przez d-ra Stawińskiego, zebrani zalegający całą salę sekretarjatu Związków zaw. przez aklamację przyjęli rezolucję, wzywającą klub sejmowy Ch. D. o przeprowadzenie zmian w ordynacji wyborczej.

Kary za zwłokę w opłacie podatków.

Z dniem 31 marca upływa termin pobierania przy spłacie zaległych kwot podatków bezpośrednich ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 proc. zamiast normalnych 4 proc. miesięcznie.

Z życia straży pożarnych.

We wsi Kamyce, gm. Bobrowniki, odbyło się doroczne ogólne zebranie członków miejscowej ochotniczej straży pożarnej. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. T. Malinę, na przewodniczącego zaproszono p. P. Wolnego, na asesorów pp.: J. Wyderkę i J. Rabusa, na sekretarza p. W. Pawełczyka. Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał p. J. Kulasik. Następnie p. M. Rabus wyjaśnił znaczenie kursów strażackich, nawołując do dalszej owocnej pracy na niwie społecznej. Podług sprawozdania rachunkowego, odczytanego przez p. W. Szafrugę, dochody straży wynosiły 549 zł., wydatki 324 zł., pozostało przeto 225 zł. Preliminarz budżetowy na rok bieżący uchwalono w wysokości 944 zł. Z koloi dokonano wyborów i do zarządu weszli pp.: W. Kozłowski (prezes), J. Wyderka (zastępca), P. Wolny (naczelnik), Wł. Rabus (zastępca), J. Rabus (gospodarz), S. Pawełczyk (zastępca), Wł. Szafruga (kasjer), J. Kulasik (sekretarz) i W. Pawełczyk (zastępca). W wolnych wnioskach omawiano sprawę obchodu 10-lecia straży i na tem zebranie zakończono.

Na podstawie dekretu z dnia 7-2 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dziennik Praw Nr. 14 poz. 186) przesyłam w celu umieszczenia z zachowaniem warunków wymienionych w art. 21 cytowanego dekretu następujące sprostowanie notatki pt. „Ściana cała a człowiek pokrajany", podanej do wiadomości publicznej w Nr. 284 Kurjera Zachodniego „Iskra":

„W Kurjerze Zachodnim „Iskra" w Nr. 284 z dnia 30-11 1926 r. na stronicy 5 podano notatkę pt. „Ściana cała a człowiek pokrajany". Na podstawie dochodzeń, przeprowadzonych w powyższej sprawie okazało się, że okoliczności, podane w powyższej notatce, są nieprawdziwe.

Mianowicie nieprawdą jest, jakoby w halach targowych „Rozwój" postanowiony był posterunek policyjny wyłącznie do pilnowania, aby w jednym ze sklepów nie uskuteczniano zakazanej przez Magistrat przeróbki, a prawdą jest, że w dniu 26 -11 1926 r. od godziny 18 do 24 posterunek policyjny pełnił normalną służbę patrolową na ulicach: Modrzejowskiej, Dekierta, Kościelnej, Sienkiewicza, Ostrogórskiej, 1 Maja i targ „Rozwój".

Dalej nieprawdą jest, że posterunek słysząc wołanie „policja", nie pośpieszył na pomoc, a prawdą jest, że posterunkowy, usłyszawszy wołanie o pomoc, bezzwłocznie udał się na miejsce wypadku i udzielił poranionej osobie pomocy".

Komendat wojewódzki P. P. **J. Barwicz,** inspektor.

Ostrzeżenie przed piciem denaturatu.

W Zagłębiu rozplakatowano ostrzeżenie dyrekcji monopolu spirytusowego przed piciem denaturatu, czyli tzw. brendki, który z powodu silnego skażenia środkami trującymi jest bezwzględnie szkodliwy dla zdrowia, co zresztą potwierdzają liczne wypadki zatrucia i zgonów po wypiciu denaturatu.

Echa napadu w Milowicach.

W Milowicach został ujęty przez policję niejaki Chylaszek Stanisław, lat 30, bez stałego miejsca zamieszkania, jeden ze sprawców napadu, dokonanego 15 bm. na kasjerkę spółdzielni „Sprawiedliwość" w Milowicach p. Kalinowską. Chylaszek został przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

Zebranie fryzjerów.

W dniu 30 bm. odbędzie się wyzwolinowe zebranie cechu fryzjerów w Sosnowcu.

Naiwnych nie brakuje.

Pomimo licznych narzekań na oszukańcze praktyki „blaszkarzy" i skargi na nich w policji, naiwnych jednakże nie brakuje, którzy hazardują się przy grze w „trzy blaszki", a ograni przychodzą następnie ze skargą i płaczem do policji. Onegdaj do komisarjatu w Sosnowcu zgłosiły się dwie nowe ofiary: Jochymczyk Izydor ze Śląska (przegrał 50 zł.) i Sygula Bolesław z Piasków (przegrał 10 zł.) Sygułę ograł Lekston Wincenty z Sosnowca (Polna 10) na którego spisano protokuł.

Na gorącym uczynku.

Wczoraj na dworcu kolejowym w Sosnowcu została zatrzymana niejaka Mańkówna Apolonja z Sosnowca, usiłująca skraść torebkę ręczną Malec Paulinie z Katowic. Złodziejka ujęta została dzięki posterunkowemu, który obserwując jej manipulację około ślązaczki, schwytał ją w chwili kradzieży.

Również wczoraj została zatrzymana na dworcu w Sosnowcu niejaka Król Helena z Łodzi, usiłująca skraść Musiałkowi Pawłowi z Rybnika zegarek z kieszeni.

Pierwszy występ łodzianki wypadł więc w Sosnowcu niekorzystnie.

Wojowniczy szofer.

(ł) 21-letni Wilhelm Bendor (Chemiczna 1) tak umiejętnie manewrował w nocy 8 maja ub. roku autodorożką K. L. 2266, że najechał na wehikuł dwukonny 56-letniego Ignacego Mostka (Małachowskiego 14), a oprócz tego temuż automedonowi szpetnie nawymyślał. Zaczem gdy jadący w dryndzie pasażerowie donieśli o szoferskiej nieuwadze policji, Bendor dobrawszy sobie kompanjona pogonił taksówką za nimi i wysiadszy następnie, dwukrotnie uderzył w twarz jednego z jadących, Kazimierza Musiała (Grochowa 6). Za wybryki swoje zapłaci 50 złotych grzywny na mocy wyroku Sądu pokoju w Sosnowcu.

Za obelgi.

(ł) Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za obelgi:

Zofję Koch, lat 59 (Piłsudskiego 106) na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat, z oskarżenia Katarzyny Nowińskiej (kol. Piaski, Betonowa 3);

Stefana Otfinowskiego lat 31 (Racławicka 15) na 10 złotych grzywny z oskarżenia jego sąsiadki Franciszki Sobala.

Rozmaryn i Pieprz — na gapę.

(ł) Hersz Rozmaryn (Będzin, Podzamcze 21) jechał sobie bez biletu z Bogucic do Sosnowca a Róża Pieprz (Koziegłowy) zasię podróżowała na gapę z Katowic do Sosnowca. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał Rozmaryna na 2 złote grzywny, 50 groszy opłat sądowych i 5 złotych z 15 procentami odszkodowania na rzecz kolei, Różę Pieprz zaś na 3 zł., 50 gr. i 5 zł. z 15 proc.

Jeden ukradł pieniążki a drugi paltocik.

(ł) 17-letniego Jana Fortunę (Wiejska 32) posłał jego chlebodawca Karol Peucker do „Krakowianki" po 5 kg. masła, wręczając mu 39 złotych. Fortuna zabrał pieniądze i uciekł gdzie pieprz rośnie. Sąd pokoju skazał go na miesiąc więzienia.

A drugi przyjemny osobnik Feliks Adam Zawadzki, lat 24, (Saturn 15) skradł w dniu 1 stycznia ubiegłego roku w „Zaciszu" palto i kapelusz wartości 190 złotych na szkodę Franciszka Krawczyka (Staszica 33). Posiedzi za to miesiączek w kryminale.

Zderzenie autobusów.

Onegdaj o godz. 9 wieczorem obok tunelu dietlowskiego w Sosnowcu nastąpiło zderzenie dwuch międzymiastowych autobusów, które na szczęście nie pociągnęło za sobą żadnego wypadku w ludziach. Zostały uszkodzone tylko autobusy.

Kradzież z wagonów.

Policja zatrzymała na kradzieży żelaza z wagonów Zygmunta Bargiela z Sosnowca (Kilińskiego 27) i innych. Wartość odebranego od nich skradzionego żelaza wynosi 160 zł. Sprawę skierowano do sądu.

Wypadek.

Wczoraj przy ulicy Zamurnej w Czeladzi Jan Hetmańczyk wszedł na dach domu, celem jakiejś drobnej naprawy. Nagle spadł na dach komórek, skąd stoczył się na leżące deski i drzewo, ulegając ogólnemu potłuczeniu i złamaniu nogi. W stanie ciężkim przewieziono go do miejscowego szpitala Kasy chorych.

Tramwaje w Zagłębiu.

JESIENIĄ BĘDZIEMY JEŹDZILI TRAMWAJAMI.

Nie jest to tym razem kawał prima aprilisowy, ani nieumotywowane łudzenie czytelników, lecz fakt konkretny, że budowa tramwajów w Zagłębiu wkrótce już do tego stopnia będzie zrealizowana, iż **już na jesieni w październiku lub w listopadzie będziemy jeździli tramwajami.**

Spółka akcyjna **„Tramwaje elektrycznew w Zagłębiu Dąbrowskiem"** otrzymała w ubiegły poniedziałek 19 wagonów, czyli 600 ton szyn z Anglji. W drodze jest jeszcze 6 wagonów szyn, wagi 200 ton.

W lutym wspomniana spółka otrzymała uposażenie dla jednej podstacji. **Podstacja ta budowana jest na ul. 3 Maja w Sosnowcu** przy tunelu Dietla. W drodze jest uposażenie dla drugiej podstacji.

Wagony tramwajowe przybędą do Zagłębia w czerwcu.

W ciągu całego lata będą trwały roboty przy budowie tramwajów, przyczem zatrudnionych będzie około 200 robotników.

Z innych robót spółki należy wymienić zupełne nieomal **wykończenie remizy w Będzinie.** Remiza ta jest już pokryta papą i dachem. **Most na Przemszy** w Będzinie w pobliżu stacji kolejowej Nowy Będzin ma już konstrukcję wzmocnioną i w tygodniu bieżącym będzie zupełnie wykończony. Roboty ziemne na własnem torowisku już są ukończone, wkrótce zaś rozpocznie się budowa toru, oraz **stawianie słupów.**

Tak więc tramwaje w Zagłębiu ze świata legend przechodzą w wrzeczywistość i za pół roku rozlegnie się na ulicach Zagłębia dzwonek tramwaju, przypominający nam, że coraz bardziej zbliżamy się do Europy.

Okradziony w godzinę odzyskuje swą stratę.

KILKUTYSIĘCZNA KRADZIEŻ KIESZONKOWA.

Wczoraj rannym pociągiem z Katowic o godzinie 8.35 między innymi pasażerami przyjechał do Sosnowca mieszkaniec Kielc, Ignacy Książek. Przy wysiadaniu, w przedziale, w którym znajdował się p. Książek

powstał wielki tłok.

Skorzystał z tego jakiś kieszonkowiec i wyciągnął p. K. z wewnętrznej kieszeni marynarki skórzany portfel, zawierający 3220 przedwojennych marek niemieckich, 50 zł., różne dowody oraz pożyczkę państwową

na łączną sumę 9000 złotych.

Wyszedłszy z wagonu p. K. natychmiast spostrzegł, że został okradziony. Zwrócił się przeto czemprędzej do posterunkowego Piotra Suwały, pełniącego służbę na dworcu, zawiadamiając o kradzieży.

Posterunkowy, wsiadłszy do wagonu, w którym dokonano kradzieży, lustrował znajdujących się w nim podróżnych, upatrując podejrzanego osobnika. Gdy pociąg dojeżdżał do stacji Będzin—miasto, jedna z kobiet

znalazła na podłodze wagonu portfel.

Okazało się, że znaleziony portfel był własnością p. K.

Kieszonkowiec bowiem, czując się niezbyt wyraźnie w obecności policjanta i bojąc się zdemaskowania

skradziony portfel podrzucił.

Skończyło się przeto tylko na wielkim strachu i p. K. po upływie niecałej godziny otrzymał w całości swą własność.

Wiadomości ze Śląska.

Rok pracy nad rozwojem rzemiosła.

Z DOROCZNEGO ZEBRANIA RADY ŚLĄSKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ.

W tych dniach odbyło się zebranie Rady śląskiej Izby rzemieślniczej pod przewodnictwem rządowego komisarza inż. Dobrzyckiego.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Izby zdał jej sekretarz poseł Sobota. Według tego sprawozdania na G. Śląsku jest 6500 rzemieślników, z czego zorganizowanych w cechach 4700. Jeżeli zważymy, że ilość rzemieślników w r. 1925 wynosiła 7700, to **musimy niestety stwierdzić znaczny upadek rzemiosła, a szczególnie rzemiosła polskiego, jako posiadającego słabsze podstawy finansowe. Przyczyna upadku leży w kryzysie gospodarczym. 4700** zorganizowanych mistrzów rzemieślniczych zatrudnia na G. Śląsku 3608 czeladników i 4643 terminatorów. Cechów na Śląsku jest 112, jednak **cechy te w 90 proc. są niemieckie, czego dowodem jest chociażby brak ich delegatów** na **niedzielnej manifestacji w Katowicach.** Nowych mistrzów rzemieślniczych kreowała Izba rzem. w r. 1926 w liczbie 106.

Sprawozdanie kasowe Izby złożył p. Wąs. Wynika z niego **nadwyżka budżetu w sumie 10.000 złotych.**

W końcu zebrania uzupełniono Radę przyboczną śląskiej Izby rzemieślniczej przez kooptację 2 członków, a to **p. Pojdy i p. Łyszczaka.**

Bilans pierwszego roku działalności śląskiej Izby rzemieślniczej nie wykazuje świetnych wyników ze względu na ciężką sytuację gospodarczą w kraju i niezmiernie trudny teren pracy. W każdym jednak razie zdaje on świadectwo **usilnej i planowej pracy nad podniesieniem poziomu i rozwojem rzemiosła polskiego na Śląsku, co już w najbliższych latach** musi wydać plon obfity.

Śmiertelna bójka na gościńcu.

OD PRZYJAŹNI DO NIENAWIŚCI.

Przed kilku dniami odbywał się jermarck w Żorach (piw. Rybnicki). Po jarmarku, utraktowawszy się uprzednio porządnie w przydrożnych gospodach

wracało do domu dwuch przyjaciół,

a to Oczadło Wincenty i Cyrulik Jan obaj z Rogoźnej (również pow. Rybnicki).

W czasie powrotu przyszło do kłótni między przyjaciółmi, aż ta po pewnej chwili zamieniła się

w straszliwą bójkę.

Zacięta walka na pięści trwała długo, wreszcie Cyrulikowi udało się schwycić Oczadłę za gardło, więc go

dusił, dusił — póki z niego życie nie uszło

Dopiero wtedy gdy Oczadło zobaczył trupa przyjaciela zrozumiał całą potworność swego czynu i jak błędny wałęsał się po gościńcu. Zawiadomiona przez przechodniów o wypadku policja

zaaresztowała niegodziwego zbrodniarza — i odstawiła go do więzienia.

Władze zarządziły obdukcję zwłok Cyrulika celem dokładnego ustalenia przyczyny śmierci.

Teatr Polski w Katowicach.

Środa, dnia 23 b. m. „Niziny".

Czwartek, dnia 24 b. m. „Kościuszko pod Racławicami".

Sobota, dnia 26 b.m. „Sprzedana narzeczona".

„Kościuszko pod Racławicami".

W czwartek dnia 24 marca po raz trzeci entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność sztuka patrjotyczna **„Kościuszko pod Racławicami".** Rolę Tadeusza Kościuszki odegra po raz pierwszy Janusz Mazanek-Czarliński. Zamówienia na bilety przyjmuje kasa teatru, telefon nr. 24-48 — Katowice.

Z śląskiej Rady wojewódzkiej.

W dniu wczorajszym obradowała śląska Rada wojewódzka i uchwaliła 1) subwencję w wysokości 10.000 zł. na pomoc dla akademików pochodzących z G. Śląska, 2) dodatkowe kredyty w sumie 120.000 zł. na budowę pomieszczeń dla posterunków policji. Pozatem śląska Rada wojewódzka przyjęła do wiadomości sprawozdanie o założeniu stacji radjowej w Katowicach, na budowę której Sejm śląski uchwalił sumę 500.000 zł. Z sprawozdania tego wynika, że w ciągu 2 tygodni zostanie zawarty kontrakt z towarzystwem „Polskie Radjo", Towarzystwo to obejmie agendy przyszłej stacji.

Fiasko próby zwiększenia eksportu węgla górnośląskiego do Włoch.

Przed kilku dniami pisaliśmy o pertraktacjach przedstawicieli przemysłu górnośląskiego z Banca Commerciale w sprawie stworzenia stałej organizacji handlowej dla zbytu węgla górnośląskiego we Włoszech. Dowiadujemy się obecnie, że pertraktacje te nie mają widoków urzeczywistnienia ze względu na rezerwę kół włoskich i niechętne stanowisko rządu włoskiego. Do utworzenia projektowanego towarzystwa tembardziej prawdopodobnie nie dojdzie, gdyż najbardziej zainteresowana Banca Commerciale nie widzi w imprezie dostatecznych dla siebie korzyści materjalnych.

Zapomogi dla najbiedniejszych.

Jak donosiliśmy śląski urząd wojewódzki przeznaczył 100.000 zł. tytułem jednorazowej zapomogi dla najbiedniejszych. Suma ta została już przesłana do rozdziału poszczególnym starostwom i magistratom. I tak m. Katowice otrzymały 12.500 zł., m. Król. Huta 12.500 zł., m. Bielsk 4.500 zł., pow. Bielski 4.500 zł., pow. Pszczyński 4.000 zł., pow. Tarnogórski 2.000 zł. i pow. Lubliniecki 1.500 zł.

Pomoc dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Ministerjum pracy i opieki społecznej wyznaczyło jednorazową zapomogę w kwocie 30.000 zł., dla bezrobotnych pracowników umysłowych województwa Śląskiego. Zasiłki z tej sumy otrzymywać będą tylko ci bezrobotni umysłowi, którzy nie pobierają żadnych ustawowych zapomóg.

Stryczek ostatnią ucieczką.

Bezrobocie i jego straszliwy rezultat a nędza — stają się przyczyną wielu tragedyj których smutnym epilogiem jest czasem nawet samobójstwo. Dwa takie nieszczęścia zdarzyły się w ostatnich dniach na Śląsku. W ub. niedzielę znaleziono w lesie Gischego w Załęskiej Hałdzie wisielca, którym okazał się Dziedzic Michał z Gór (pow. Pszczyński), zaś onegdaj powiesił się w mieszkaniu przyjaciela swego (Katowice, Polna nr 13) Alojzy Mazur. W obu wypadkach przyczyną samobójstwa była nędza i brak pracy.

Złodzieje w sklepie jubilerskim.

W ubiegłą niedzielę popołudniu wytrawni praktycy fachu złodziejskiego dostali się przez przebicie otworu z piwnicy do składu jubilerskiego p. Zachwego w Król Hucie (Jagiellońska 1) i skradli wielką ilość biżuterji wartości kilkutysięcy złotych, poczem zbiegli. Natychmiastowy pościg policji za włamywaczami nie wydał dotychczas rezultatu.

Rabunek w bramie domu.

Rozalja Soja z Katowic stała onegdaj wieczorem w bramie domu przy ul. Plebiscytowej nr 2 i została tam napadnięta przez nieznanego bandytę, który korzystając z ciemności zrabował jej torebkę damską z zawartością 100 zł.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.94 i pół—8.95 i pół zł. przy spokojnej tendencji.

Kronika Zawiercia.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie Rady miejskiej obejmujące dochody miasta na rok 1927-8 odbędzie się w nadchodzący czwartek 24 bm.

Przeniesienia w samorządzie.

Sekretarz gminny z Koziegłów przeniesiony został do Mrzygłoda, a na jego miejsce przeniesiony został sekretarz z Mrzygłoda. W Koziegłówkach sekretarzem został p. Panufnik.

Akcja żywnościowa dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po podjęciu przekazanych przez p. wojewodę kieleckiego 5000 zł. na akcję dożywiania bezrobotnych pracowników umysłowych polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych przystępuje do wydawania zaległych kuponów żywnościowych za luty r. b. Zwłoka nastąpiła z powodu konieczności wyjaśnienia z Ministerjum pracy i opieki społecznej pewnych spraw w związku ze zgłoszonymi postulatami co do rozszerzenia prowadzonej dotychczas akcji. Postulaty Związku zostały zaakceptowane, jednakże rozdawnictwo kuponów żywnościowych za luty b. r. nastąpi na starych zasadach, a przepisy nowej instrukcji, wydanej przez p. wojewodę kieleckiego, zastosowane będą przy rozdawnictwie kuponów za marzec br., jakie będzie miało miejsce w końcu b. miesiąca. — Kupony za luty będą mogli otrzymać bezrobotni pracownicy umysłowi, zarejestrowani w P. U. P. P. w Sosnowcu, a mianowicie wszyscy niepobierający zasiłków, zaś z pośród pobierających zasiłki ci, którzy mają na utrzymaniu 3 i więcej osób (łącznie z samym bezrobotnym).

Niepobierający zapomóg bezrobotni pracownicy umysłowi winni przedłożyć zaświadczenia P. U. P. P., stwierdzające pozostawanie bez zatrudnienia, stan rodzinny i majątkowy, jak również datę i numer rejestracji; pobierający zaś z akcji doraźnej zapomogi otrzymają kupony po przedstawieniu legitymacji P. U. P. P. Bezrobotni, korzystający z akcji ustawowej, muszą przedłożyć zaświadczenia kompetentnych władz, stwierdzających ich stan majątkowy. Po kupony za luty br. należy zgłaszać się do lokalu P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu przy ulicy Warszawskiej 22 w dniach 23, 24 i 25 bm. od godziny 14 do 16. Jak powyżej zaznaczono, po wydaniu kuponów za miesiąc luty br. P. Z. Z. P. P. i H. przystąpi w końcu b. miesiąca do wydawania kuponów, lecz już na zasadzie nowej instrukcji, stosownie do zarządzenia województwa. W oddzielnem zawiadomieniu podane będą warunki, na zasadzie których kupony za marzec br. będą wydawane, narazie należy zaznaczyć, że akcja będzie rozszerzona zarówno co do zakresu osób, jak i co do wartości kuponów. Na dalsze prowadzenie akcji żywnościowej p. wojewoda zdecydował wyasygnować jeszcze 5 tysięcy złotych. Po otrzymaniu tej sumy i przed rozpoczęciem akcji rozdawnictwa wydany będzie oddzielny komunikat.

Kronika Olkuska.

Jaglica w Wolbromiu.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału powiatowego uchwalono wyasygnować narazie zł. 3.000 na walkę z jaglicą, która się szerzy wśród dzieci szkół powszechnych w Wolbromiu. Do zwalczania tej choroby zaangażowani zostali miejscowi lekarze (wolbromscy), oraz specjalistka — okulistka, dr. Ejsensztat.

Do komitetu społecznego.

Na zastępcę członka zarządu Komitetu społecznego województwa Kieleckiego, powołano z ramienia Sejmiku olkuskiego znaną działaczkę p. Zofję Okrajniową.

Zmiany w gminach.

Na posiedzeniu Rady gminnej w Rabsztynie, postanowiono definitywnie zwolnić ze stanowiska sekretarza tej gminy, p. Słomczyńskiego. Na miejsce jego mianowano p. Józefa Zadrożnego, sekretarza gminy Kroczyce. Miejsce tego ostatniego objął p. Józef Olejniczak, b. inspektor samorządu gminnego pow. Końskiego.

Ostatecznie w gminie Żarnowiec został mianowany sekretarzem p. Jan Skołudzki ze Sułoszowy, na miejsce zwolnionego na własne żądanie p. E. Banarskiego. Zawieszony chwilowo sekretarz gm. Sułoszowa, został przywrócony na stanowisko poprzednie.

Zmiany powyższe Wydział powiatowy na ostatniem zebraniu zatwierdził.

Na starość popełnił samobójstwo.

W dniu 20 bm. wieczorem powiesił się w chlewie, 68-letni Tomasz Pięta, gospodarz małorolny wsi Garbierze, gm. Sławków. Samobójstwo popełnił prawdopodobnie wskutek kłopotów rodzinnych.

CYGANIE, KTÓRYM SMAKU JE MIĘSO LUD[illegible].



Od lewej 22-letni cyganie: Tandor Filko i Bela Rybar — schwytani przez policję czechosłowacką. Zbrodniarze ci, od dłuższego czasu polowali w lasach czechosłowackich na podróżnych. Schwytanych mordowali, a [illegible] przygotowanie zjadali.

Nowa ustawa o dentystach.

W praktyce lekarsko-dentystycznej obowiązują dotychczas przepisy dzielnicowe, w wielu punktach różniące się od siebie zasadniczo, co wywołuje szereg nieporozumień i powikłań. Panujący w tej dziedzinie chaos zostanie uregulowany przez ogłoszenie w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej ustawy o wykonaniu praktyki lekarsko - dentystycznej.

Według nowej ustawy dentyści podzieleni zostają na trzy kategorje: pierwszą kategorję będą stanowili medycy, dalej osoby posiadające dyplomy uznane za wystarczające do praktykowania przez poszczególne prawa w b. zaborach oraz wszyscy ci, którzy ukończyli państwowy Instytut dentystyczny.

Osoby takie będą uprawnione do korzystania z tytułu lekarza - dentysty i nie będą krępowane w pełnieniu swego procederu na całym terenie Rzeczypospolitej, nie będą jednak miały prawa prowadzenia dwu gabinetów, jednego np. w Warszawie, a drugiego na prowincji.

Do drugiej kategorji zaliczone zostaną osoby, które przed r. 1882. t. zn. przed powstaniem specjalnych uczelni dentystycznych nabyły prawo praktyk. Kategorja ta jest przejściowa i stanowi grupę około 15 osób w b. zaborze rosyjskim.

Trzecią kategorję stanowić mają technicy dentystyczni. Technik dentystyczny nie będzie miał prawa samodzielnie otwierać przychodni i przyjmować prac poza wskazaniami lekarza dyplomowanego. Odpowiedzialnym wobec pacjenta za jego robotę będzie dentysta. Technicy dentystyczni objęci będą ustawą przemysłową, traktującą ich jako rękodzielników.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przed międzynar. konferencją ekonomiczną.

W Prezydjum Rady ministrów odbywają się stale dwa razy tygodniowo, we wtorki i soboty, pod przewodnictwem p. Gliwica posiedzenia delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie.

Dla prac przygotowawczych zostały utworzone trzy komisje: 1) do spraw przemysłu pod przewodnictwem posła Trepki, 2) rolnictwa — pod przewodnictwem Steckiego, 3) handlu — pod przewodnictwem p. Doleżala.

W komisjach tych pracuje cały szereg najwybitniejszych ekspertów.

Jak nas informują, sekretarjat w Genewie również rozpoczął prace przygotowawcze do konferencji. Znaczna ilość rządów zgłosiła już nazwiska swych delegatów, wśród których znajdują się najwybitniejsi przedstawiciele nauki ekonomicznej, przemysłu, handlu, finansów, rolnictwa oraz zwiazków zawodowych robotniczych.

Przypuszczalnie w kwietniu zbierze się w Genewie lub w Paryżu komisja koordynacyjna, która zajmie się ustaleniem technicznej strony konferencji. Należy oczekiwać, że konferencja powyższa będzie jedną z najliczniejszych, jakie odbyły się dotąd w Genewie, a to ze względu na fakt, że zaproszenia o udział w konferencji zostały rozesłane do 54 rządów, że każdy z nich ma prawo delegować 5 członków, ewent. zastępców oraz nieograniczoną ilość ekspertów.

Na przewodniczącego konferencji powołany został b. premjer belgijski p. Theunis, który będzie miał niemałe trudności do przezwyciężenia ze względu na olbrzymi program obrad, obejmujący prawie wszystkie dziedziny życia ekonomicznego, oraz niejednolitość stanowisk, które nawet w łone poszczególnych delegacji trudne będą do uzgodnienia.

Kronika gospodarcza.

B[illegible] [illegible]LSKI PRZYJMUJE PODATKI. Wszystkie oddziały Banku Polskiego przyjmują narówni z kasa[illegible] [illegible]bowemi, w godzinach ka[illegible] wpłaty podatków, przy[illegible] — celem umożliwienia właściwego za[illegible]zenia wpłacon[illegible] należności, wymagane jest pr[illegible]stawienie nakazu płatniczego lub [illegible]nego [illegible]k[illegible]entu, względnie dokładne wskazanie rodzaju podatku, objektu oraz kasy skarbowej, gdzie klijent opłaca normalne p[illegible]atki. Wpłat[illegible] można uskuteczniać bądź gotówką, bądź b[illegible]ami (gotówkowemi) czekami żyrowymi Banku Polskiego, bądź też za pomocą bezgotówkowych przelewów z rachunku żyrowego własnego na rachunek żyrowy kasy skarbowej.

O[illegible]nośne pokwitowania Banku Polskiego stanowią wo[illegible] wła[illegible]z skarb[illegible] [illegible]h takie same dowody, jak pokwitowanie, wydawane przez ka[illegible] [illegible]owe. O ka[illegible]ej wpłacie [illegible]datku zawiadamia Bank ponadto natychmiast właściwą kasę skarbową, t. j. tę, na rzecz której przypada opłata podatku i która powołana jest do [illegible]awidłowego zarachowania należ[illegible]ci.

U[illegible]zczanie podatków w oddziałach Banku Polskiego stanowi znaczne udogodnienie, ponieważ z jednej strony zaoszczędza wiele czasu, potrzebnego na liczenie wpłaconej gotówki, z drugiej natomiast ułatwia spełnienie o[illegible]iązku wz[illegible]ędem p[illegible]stwa. (PAT.).

RADY WOJEWÓDZKIE W WILNIE i W KATOWICACH. Organiz[illegible] wojewódzkich Rad naprawy ustroju rolnego postępuje w szybkiem tempie naprzód. W chwili obecnej uchwalony został skład Rad wojewódzkich w Katowicach i Wilnie, w najbliższym czasie mianowani zostaną członkowie Rad w Łucku i w Nowogródku.

P. minister reform rolnych, prof. W. Sta[illegible], pr[illegible] wielką w[illegible] działalności Rad, weźmie udział w inauguracyjnych ich posiedzeniach. Jako członkowie rady naprawy ustroju rolnego w Katowicach mianowani zostali przez p. ministra reform roln[illegible] pp.: Piotr Pampuch, b. prezes [illegible] w K[illegible]wicach, Jan Sztwiertnia, prezes Śląskiej Izby rolniczej, Franciszek Rozkoszny, Kaz[illegible] Rakowski, Tadeusz Szaliński oraz Emil Caspari, radny miejski w Mysłowicach.

PRZEDŁUŻENIE SYNDYKATU ŻELAZNEGO. W dn. 18, 19 bm. o[illegible] się w siedzibie Związku hut i żelaza posiedzenia Syndykatu żelaznego hut polskich. W wyniku obrad postanowiono przedłużyć syndykat na rok począwszy od 1 lipca b. r., na tych samych mniej więcej zasadach i z temi samemi udziałami, jakie istniały dotąd. Przedłużenie układu syndykackiego świadczy o poważnej konsolidacji przemysłu staropolskiego z przemysłem górnośląskim. W ciągu tego okresu nastąpi przypuszczalnie akces hutnictwa [illegible]skiego do kartelu żelaznego europejskiego. Na posiedzeniu Syndykatu [illegible]atrywana była również zasadniczo zdecydowana sprawa podniesienia cen na żelazo do poziomu cen światowych, t. j. mniej więcej o 10 pro[illegible]. W obradach przew[illegible] kolejno prezes Syndykatu p. Kiedroń i wiceprezes p. Hip[illegible] Gliwic.

Z giełdy warszawskiej.

Cedula giełdy warszawskiej z d. 22.3.27

AKCJE.

Bank Dyskontowy 128.00 za jedną 100 zł. akcję, Bank Handl. 6.15—6.10, Bank Polski 125.00—121.50—121.75, Bank Zachodni 3.55—3.65, Bank Zjedn. Ziem Pol 2.65—2.62—2.63, Elektr. Dąbrowa 57.00 Częstocice 2.70—2.50, Michałów 0.59—0.58, Cukier 4.55—4.35—4.40, Wysoka 6.00—5.80, Nobel 4.35—4.25, Cegielski 32.50—33.25, Fitzner 6.00, Lilpop 21.50 —21.00, Modrzejów 7.15—7.00, Norblin 135.00—134.00,Ostrowiecki 85.00—84.00 za jedną 50 zł. akcję, Parowozy 0.84, Pocisk 2.60, Rudzki 1.54—1.53, Starachowice 2.80, Zawiercie 31.50—32.00, Żyrardów 15.75—15.25 — 15.30, Borkowski 2.50—2.45, Haberbusz 122.00.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar 8.92, Nowy Jork 8.95, Londyn 43.56, Paryż 35.15—35.13,Wiedeń 126.15 Praga 26.57, Włochy 40.95, Belgja 124.75 Szwajcarja 172.50 Sztokholm 242.20.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut niejednolita.

Ze sportu.

CZELADŹ POPIERA SPORT. Zarząd m. Czeladzi na jednem z posiedzeń postanowił ufundować nagrodę przechodnią dla towarzystw sportowych, chcąc w ten sposób przyczynić się propagowaniu racjonalnego sportu, który nie stoi u nas dotychczas na odpowiednim poziomie. Onegdaj w sali Magistratu odbyło się w tej sprawie zebranie przedstawicieli zarządu miasta oraz reprezentantów miejscowych klubów sportowych. Uchwalono ufundować nagrodę w postaci pucharu wędrownego. Rokrocznie 8 maja w Czeladzi będzie urządzany pięciobój, w którym będą mogły brać udział kluby miejscowe, jak również i zamiejscowe. Celem bliższego omówienia programu zawodów, które odbędą się już w tym roku 8 maja, odbędzie się posiedzenie członków zarządu miasta, delegatów klubów sportowych przy współudziale zaproszonego przedstawiciela powiatowej Rady wychowania fizycznego.

Uchwała zarządu m. Czeladzi powinna znaleźć oddźwięk również i w innych samorządach Zagłębia.

Kącik humorystyczny.

CZEKAŁA NA NIEGO.

— Moja siostra spodziewała się pana.

— Rzeczywiście? Masz cukierka. Ale skąd wiesz o tem, mój chłopcze?

— Bo wyszła.

FAJKA W CHLEBIE.

— Proszę pani, to skandal! Wczoraj znalazłam w chlebie fajkę!

— A to się pryncypał ucieszy! W żaden sposób nie mógł sobie przypomnieć, gdzie tę fajkę schował.

MŚCIWY.

— Wnoszę skargę n[illegible] posterunkowego, panie komisarzu, bo zachował się wobec mnie z najwyższem okrucieństwem.

— A cóż on panu zrobił?

— Wczoraj, kiedy niezbyt pewnie trzymałem się na nogach, odprowadził mnie do komisarjatu, lecz do domu w objęcia żony.

Z całej Polski.

KIEPURA W POZNANIU.

Sławny już dzisiaj na całej kuli ziemskiej fenomenalny tenorzysta Jan Kiepura koncertował ostatnio w Pradze, w przepełnionej po brzegi sali koncertowej Lucerny. 4.000 osób niemilknącemi owacjami nagradzały nieprzeciętne produkcje naszego rodaka. Również i mieszkańcy Poznania będą mieli sposobność w najbliższym czasie usłyszenia tego „drugiego Caruso“. Przyczem nie przez radjo będą się rozkoszować jego cudnym śpiewem — Kiepura przyjedzie w najbliższych tygodniach do Poznania osobiście. Przyjazd jego jest spowodowany gorącemi listami i prśbami przyjaciół szkolnych wielkiego śpiewaka, zamieszkałych w Poznaniu.

SZLACHETNY DAR KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

W związku z podjętą obecnie przez Ministerjum oświaty akcją zasilenia bibljotek szkolnych książkami polskiemi, drukarnia i księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu zaofiarowała na rzecz seminarjów nauczycielskich na naszych kresach zachodnich i wschodnich oraz na rzecz szkół powszechnych kuratorjum poznańskiego i pomorskiego wydawnictw swych na sumę ogólną złotych 25.000, rozsyłając komplety książek oprawnych, zupełnie gotowych do włączenia do bibljotek szkolnych.

NOWA RADA MIEJSKA W MSZCZONOWIE.

W niedzielę ub. odbyły się w Mszczonowie wybory do rady miejskiej. Wybory dały następujące wyniki: ugrupowania prawicowe uzyskały 1 mandat, centrowe — 6 mandatów, PPS. — 2, komuniści — 3, zjednoczeni rzemieślnicy (lewicowo-żydowskie)—6, żydowska partja drobnych kupców — 2, żydowskie ugrupowanie prawicowe — 2, żydowskie postępowe — 2. Ogółem 24 mandaty.

JESZCZE JEDEN AEROPLAN STRZASKANY.

Podczas sobotniej uroczystości imieninowej ku czci marsz. Piłsudskiego, aeroplan wojskowy, krążący nad Stryjem, spadł z wysokości kilkuset metrów i roztrzaskał się. Dwaj lotnicy ponieśli obrażenia, jednak nie groźne.

SPŁONĘŁO 8.000 KG. WATY.

W tych dniach wybuchł w przędzalni fabryki waty w Bydgoszczy pożar, który zniszczył 8.000 kg. gotowej waty. Śledztwo co do przyczyny wybuchu pożaru już zarządzono.

LIKWIDACJA WYWROTOWYCH SZAJEK NA KRESACH.

Przy opieczętowywaniu i rewizji w sekretarjacie głównym Niez. Partji Chłop. w Wilnie znaleziono odezwę, że armja proletarjacka stoi już pod bronią i czeka na rozkaz, aby mogła rozpocząć działania. W pow. Dziśnieńskim ujęto dwuch wybitniejszych członków białoruskiej hromady, nazwiskiem Hajdziuk i Dziroko, którzy chcieli się przekraść do sowietów. Aresztowano ich na granicy. W Wilnie władze państwowe opieczętowały bank białoruski.

Jubileusz Wł. Orkana.

Kraków uczcił w niedzielę w podniosły sposób trzydziestolecie pracy poetyckiej i publicystycznej piewcy Podhala, Władysława Orkana. W południe odbyła się na cześć Jubilata uroczysta akademja w auli uniwersyteckiej, wypełnionej po brzegi przedstawicielami miasta, władz rządowych i wojskowych i niezwykle liczną rzeszą uczestników ze wszystkich sfer Krakowa i kraju. Między innymi przybyli: wojewoda Darowski, prezydent miasta Rolle i wiceprezydent dr Schneider, gen. DOK Wróblewski, profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego Kallenbach, Dąbrowski, Kot, ks. Kaczmarczyk, ks. Bystrzonowski, dyr. Wiśniowski, Koło Podhalan in gremio z prezesem Zachemskim, wizytator Jakubiec i w. in. Powszechną uwagę zwracała delgacja Związku górali zakopiańskich. Obok Jubilata i jego małżonki zajęła miejsce jego matka. Po odegraniu przez orkiestrę 20 p. p. poloneza, zabrał głos prof. Sinko, w dłuższej mowie przedstawiając charakter działalności pisarskiej Władysława Orkana.

Niemiecka kurtuazja wobec kobiet.

CIEKAWE SPOSTRZEŻENIA ANGLIKA.

Jeden z angielskich dżentelmenów dzieli się swemi wrażeniami z podróży po Niemczech, rzucając między innemi następujące obrazki obyczajowe:

Anglicy, Francuzi, Polacy — narody o anglosaskiej i łacińskiej kulturze — przywykli ustępować miejsca kobietom, które przyjmują to, jako zwykły naturalny objaw dobrego wychowania.

Dżentelmen tedy w natłoczonym wagonie wstaje, ofiarowując swe miejsce siedzące stojącej obok Niemce. Dama ogromnie się zdziwiła, pięknie podziękowała, ale — nim zdążyła usiąść — rozsiadł się na ławce jakiś jegomość. Dżentelmen reaguje:

— Przepraszam, ja tej pani, a nie panu ustępuję swoje miejsce.

— Właśnie — odpowiada z flegmą Niemiec — wszystko w porządku, bo to jest moja żona.

W restauracji Anglik zajmuje stolik. Bez pytania o pozwolenie rozsiada się przy jego stole jakaś młoda para. Mężczyzna kazał sobie podać flaszkę wina, nalał sobie kieliszek i nie zwracając uwagi na towarzyszkę, zagłębił się w studjowaniu jakiegoś humorystycznego pisma. Przez pół godziny młoda para nie zamieniła ani słowa. Żona nalała sobie wina i patrzała znudzonym wzrokiem na salę, pilnując tylko, by kieliszek męż był pełny.

W pociągu Berlin—Medjolan Anglik zaobserwował najciekawszy obrazek. Jakaś młoda panna zwierzyła się towarzyszom podróży, iż obawia się zatrzymania na granicy wskutek braku jakiejś wizy czy meldunku na paszporcie. Była to Dunka. Jeden z panów ofiarował jej swą pomoc. Jakoż na granicy, gdy zemocjonowana zaczęła się usprawiedliwiać przed urzędnikiem, przygodny opiekun wykonał swe przyrzeczenie. Ruszył przodem, ciężko stąpając, i zwróciwszy się do niej po paru krokach, wrzasnął:

— Ty, durne stworzenie, nie zatrzymuj się, zajmując ludziom czas i gęgając, jak głupia gęś.

— Niechże pani idzie prędzej! Nie słyszy pani, że mąż woła — zwrócił się do panny urzędnik.

Uprzejmy pan usprawiedliwiał się potem na peronie przed zdumioną panną:

— Sądzę, że się pani nie obraziła; musiałem przecież udać, że pani jest moją żoną.

Ze świata.

DOWÓDCA ANGIELSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ SZPIEGIEM.

Sensację w Londynie wywołało aresztowanie dowódcy angielskiej łodzi podwodnej, Colin Mayersa. Prokurator zarzuca Mayersowi, że ukradł tajne plany o flocie Anglji, a zwłaszcza plany o uzbrojeniu i urządzeniu łodzi podwodnych angielskich O. 1. X. 1. X. 2. Ostatnia łódź podwodna należy do klasy X i jest największą łodzią podwodną świata, a liczba jej armat i rur torpedowych oraz jej szybkość, były osłaniane tajemnicą.

DZIECI W WIEDNIU CORAZ MNIEJ.

Dr. E. Strausky, lekarz chorób dziecęcych w Wiedniu, ogłosił statystykę, z której wynika, że liczba dzieci zmniejsza się stale w ciągu lat ostatnich w stolicy austrjackiej. Jeszcze w roku 1919 liczba małżeństw posiadających po czworo dzieci wynosiła 10 proc., w roku 1920 już tylko 5 proc. Liczba rodzin, posiadających więcej niż pięcioro dzieci, spadła z 10 na 2 proc. Natomiast liczba małżeństw, mających po jednem dziecku, wzrosła z 31 na 57 proc.



Generalny zastępca na Zagłębie Dąbrowskie 1063
A. M. Redlic — Będzin, Kołłątaja 34.

Dom z interesami w Król-Hucie przy głównej ulicy za 110.000 zł. przy zadatku 70.000 zł.

Dom z interesami w Król-Hucie przy głównej ulicy za 160.000 zł. Duży skład i 6 pokoi z kuchnią z komfortem będą wolne.

Dom z piekarnią w Król.-Hucie w centrum. Wolne 4 pokoje, kuchnia, skład i piekarnia za cenę 65.000 przy zadatku 50.000

Dom z interesami w dobrym stanie za 43.000 sprzedaje W. Nowara Król Huta, ul. Mielęckiego 36.
5174

Rejestracja Samochodów.

1936

Na skutek zaproszenia osób zainteresowanych przyjedzie w dniu 24 marca r.b. do Sosnowca Wojew. Komisja Samochodowa, celem przeprowadzenia czynności rejestracji samochodów. Komisja urzędować będzie w powyższym dniu od godz. 9-ej rano w lokalu Komisarjatu Policji Państwowej w Sosnowcu. Chcący skorzystać z bytności Komisji w Sosnowcu mogą zgłaszać się w podanym terminie do tejże Komisji w sprawach samochodowych.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. nr. 44. podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 31 marca 1927 r. o godz. 11 w Ciągowicach gm. Rokitno-Szlacheckie odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających się z kotła, wózków żelaznych i szyn oszacowanych na zł. 1,450 gr. — należących do kopalni „Kamilla“ na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu Okręgu Zawierckiego,

(—) St Wilk.

Zawiercie, dnia 15-III 1927 r. 1419

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe, w różnych kolorach. Za gotówkę i na raty. Sosnowiec ulica Nowopogońska 17. Bracia Antczak. 1363

Obrazy oprawia w ramy i posiada na składzie wielki wybór listew po cenach konkurencyjnych. Józef Hlawski, 3-go Maja 23. 1548-7

Kupimy motor (elektryczny) od 3 do 5 koni. „Herkules“, Zakłady Mechaniczno-spawalne, Sosnowiec, Dekierta. 1904-2

Biurka nowe dębowe sprzedam za połowę wartości obejrzeć można jutro i następne dni cały dzień. Sosnowiec, Florjańska 20. 1926

Okazyjnie do sprzedania amerykańskie biurko dębowe z żaluzją Sosnowiec, Cz sta 3. Kudelski. 1934

Sprzedam otomanę, kozetkę. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2 piętro 1935

Plac 42 pręty punkt handlowy 3 go-Maja sprzedam za 8 tysięcy. Dąbrowa, Sobieskiego 10, Olszewski 1942-2

Sprzedam całe urządzenie maszyn, do wyrobu dachówki piaskowo cementowej. Szczegóły listownie: pocz. Łazy Starostwo Będzin, cementownia Wysoka, Małota. 1930

Kupię 6 krzeseł dębowych używanych w dobrym stanie. Zgłoszenia Sosnowiec, skrzynka poczt. Nr. 182. 1926

Kupię szafę sklepową, gabilotkę wystawową. Zgłoszenia Oczkowiczowa Sosnowiec, Nowopogońska 12 1923

Z powodu wyjazdu sprzedam pianino, fisharmonję wiedeńską Kotykiewicza, komodową maszynę do szycia, biurko z fotelem bibljotekę i t. p. Sosnowiec, 3 Maja 9 m. 9 oficyna II piętro. 1909-2

RZADKA OKAZJA! Z powodu wyjazdu sprzedam w miejscowości „Niemce“ sklep spożywczy z wyrobioną 20-to letnią klijentelą. Wiadomość: Niemce, dom Rączkowskiego, obok zarządu kopalni. Firma „Marja Swinecka“. 1741-3

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44 podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1927 o god. 10 w Zarkach przy ul. Nr. odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających z się z cegły oszacowanych na Zł. 1 300 gr. — należących do Łazowskich Zakładów Ceramicznych na pokrycie należności Powiatowej Kasie Korych w Sosnowcu

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10 spis zaś takowych codziennie od 8 do 10 u Okręgowego Egzekutora prz Powiatowej Kasie Chorych w Zawierciu.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu, Okręgu Zawierckiego.

(—) St Wilk

Zawiercie, dnia 15-III 1927 r. 1915

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić zainteresowanych, że zostałem wyznaczony przez Radę adwokacką likwidatorem kancelarji adwokackiej ś. p. Edwarda Witowskiego i we wszelkich sprawach, dotyczących tej kancelarji proszę o porozumienie się ze mną w godzinach między 5 a 7 po poł. w kancelarji przy ul. Warszawskiej 22 II p.

O ile osobiste porozumienie się nie jest konieczne proszę o zwracanie się po informacje listownie.

Sosnowiec, dnia 21 marca 1927 r. 1937

Maciej Łaszczyński
ADWOKAT.

Reprezentantów

poszukuje pierwszorzędna firma zagraniczna do sprzedaży artykułu technicznego dobrze zaprowadzonego w całej Polsce.

Osobom pilnym i umiejętnie pracującym gwarantowany wysoki zarobek i PRZYSZŁOŚ.

Tylko inteligentne i energiczne osoby o dobrej prezencji zechcą składać swe oferty z życiorysem do administracji „Kurjera Zachodniego“ w Katowicach, pod E. L. 332.

Fachowość niekonieczna.

Oferty bez fotografji nie będą rozpatrywane. 1933

KINO-TEATR
„UDZIAŁOWY“
Nareszcie ! Od czwartku 17 do 23 włącznie.

ZNAK ZORRY
monumentalny dramat w 9-ciu wielkich aktach podług powieści Johnstona M. C. Cubleya.

„Postrach miasta Capistrano“
w roli tajemniczego mściciela Cabalera Don Diego Cantencilio Pontifera:
DOUGLAS FAIRBANKS
reżyserował Fred Niblo twórca filmu „ROBIN HOOD“
Ilustrację muzyczną opracował znany artysta muzyk EDMUND SIEJA.

Kino Sfinks
Od poniedziałku 23-go do 27 go marca
„KOCHANKA OFICERA OCHRANY“
dramat w 12 aktach.
w roli głównej WŁODZIMIERZ GAJDAROW
UWAGA! Obraz niniejszy przewyższa Kurjera Carskiego i Burlaka z nad Wołgi.
Nad program !!
Miodowy miesiąc z przeszkodami
farsa w 2-ch aktach.

Zarząd Tow. Drukarskiego i Wydawniczego „Kurjer Zachodni“

Sp. Akc. w Sosnowcu

ZAWIADAMIA P. P. AKCJONARJUSZÓW O

Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu

które odbędzie się w dniu 29 kwietnia r.b. o g. 7 wiecz. w lokalu Towarzystwa Przemysłowców w Sosnowcu, Małachowskiego 1,

z porządkiem obrad następującym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3) Sprawozdanie Zarządu z działalności Towarz. za 1926 r.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu za rok operacyjny 1926,
6) Zatwierdzenie planu działania i budżetu na rok 1927,
7) Wybór członków Zarządu,
8) Wybór Komisji Rewizyjnej,
9) Wnioski akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze, pragnący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni zgodnie z art. 25-ym Statutu, niepóźniej dni 14-tu przed terminem Zgromadzenia złożyć Zarządowi swe akcje, względnie świadectwa depozytowe polskich instytucyj kredytowych, wyszczególniających numery zdeponowanych akcyj.

W razie gdyby Zgromadzenie w powyższym terminie nie doszło do skutku, następne Walne Zgromadzenie bez specjalnych o tem ogłoszeń odbędzie się z tymże porządkiem obrad, w tymże lokalu w dniu 13 maja r. b. o godzinie 7 wieczorem i będzie prawomocne, zgodnie z art. 34-ym Statutu, bez względu na liczbę zgłoszonych akcyj.

Sosnowiec, dnia 23 marca 1927 r. 1939-2

Największe plony ziemniaków
osiąga się przez użycie najtańszego nawozu sztucznego jakim jest:
Srut Rycynowy
zawierający: azot, potas i kwas fosforowy.
Gwarantowana zawartość tych składników i wybitna przyswajalność. Referencje agronomicznych zakładów naukowych. Doświadczenie fermy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na dogodnych warunkach kredytowych dostarcza:
Spółka Akcyjna J. D. Potoka Synowie
Będzin — Małobądz. 1422-8

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz, Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1927 r. o godz. 10 w Dąbrowie przy ul. Staszyca odbędziesię licytacja w I i w II terminie ruchomości składających się z Sortowni z kompletnym urządzeniem, 2-ch motorów elektrycznych 15 i 5 H. P., 2-ch kaspli wyciągowych, 40 tu wózków kopalniowych, wagi wozowej, maszyny do pisania węgla miału i innych, oszacowanych na zł. 14.925— gr. należących do kopalni węgla „Michał“ w Dąbrowie na pokrycie należności Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 do 10 rano spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora przy Powiatowej Kasie Chorych w Dąbrowie ul. 3-go Maja nr. 14.

Okręgowy Egzekutor przy Powiatowej Kasie Chorych w Sosnowcu.
Okręgu Dąbrowskiego
(—) A. Wróbel.

Dąbrowa, dnia 21-III-1927 r. 1913

WYROK

w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju 3 sek. w Sosnowcu dnia 26 sierpnia 1926 r. uznał winnym Piotra Kokoszkę sprzedaży w dn. 29 Maja 1926 r. miesa wołowego po cenie zbyt wygórowanej i skazał go na zapłacenie grzywny w kwocie pięćdziesięciu zł. z zamianą w razie niesciągalności na siedem dni aresztu i na zapłacenie pięciu zł. opłat sądowych.

Za zgodność
Kierownik kancelarji sekcji III.
(podpis nieczytelny).

1923

Posady i prace.

Franko - Polskie Towarzystwo Górnicze w Dąbrowie poszukuje: 1) rysownika przemysłowego z poważnemi referencjami. Pierszeństwo dla byłego pracownika zakładów metalurgicznych 2) zdolnego robotnika—spawacza do aparatu acetylenowego. 1924 2.

Poważna firma poszukuje zdolnego rachmistrza do obliczania robotniczych list płacy. Uwzględniać się będzie jedynie oferty kandydatów, mogących się wykazać odpowiednią praktyką i poważnemi rekomendacjami. Oferty z podaniem krótkiego życiorysu oraz żądanego wynagrodzenia do Biura Ogłoszeń Józefa Iławskiego w Sosnowcu pod „Rachmistrz“. 1930-3

Potrzebna panienka do szycia. Sosnowiec, Płocka 4. 1920

Była nauczycielka, panna inteligentna katoliczka, poszukuje posady nauczycielki domowej, bony do starszych dzieci, względnie biurowej, na miejscu, lub na wyjazd. Zgłoszenia Sosnowiec, „Kurjer Zachodni“ pod „Nauczycielka“. 1918-2

Lokale.

Wydzierżawię sklep z trzema ubikacjami. Wiadomość: Sosnowiec Staropogońska 4. 1916

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnem wejściem ew. z utrzymaniem. Zgłoszenia do administacji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec, pod „Pokój“. 1922

Z powodu wyjazdu sklep do wynajęcia. Sosnowiec, Bale „Rozwoju“ nr. 18. Wiadomość na miejscu 1919

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukonczeniu, świadectwa. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 1263-3

Posadę otrzymać łatwo może ten kto Ukończy Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hubickiego, Kraków ul. Pijarska Nr. 4 Opłata za cały Kurs Zł. 160. —piszcie o prospekty i informacje. Początek Kursu 5 kwietnia. 1922-9

Różne.

Z powodu odebrania pieniędzy przez p. Hamczyków w Niwce roboty krawieckiej zacząć nie mogę. Z poważaniem F. Kwiat. 1910

Skradziono portfel z pieniędzmi wraz z patentem na imię Maryjanny i Andrzeja Gumułczyńskiego. 1924

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Jest do odebrania w Pekinie kol. kop. Kazimierz. dom Towarzystwa, Franciszek Królikowski 1929

Do sklepu obszernego, urządzonego z mieszkaniem, w Będzinie na ul. Czeladzkiej, na najruchliwszym trakcie od Śląska, poszukuję wspólnika, lub zaraz odstąpię. Wiadomość: Będzin, Księgarnia p. Bartnikowej. 1932-3

Dnia 20 bm. skradziono 4 mies. wyżlicę, maści bronzowo-czarnej, przy ul. Chemicznej 6. Ostrzegam przed nabyciem i przetrzymywaniem takowej. 1940-3

Zgubione dokumenty.

Stefan Białas unieważnia skrodzioną książeczkę wojskową i osobiste dowody, wydane przez dyr. Warszawską. 1919-2

Krynke Kazimierz zgubił rejestrację rowerową starostwa Będzińskiego 1915-3

Władysław Moszkowski, Sosnowiec Dęblińska 7 zgubił zaświadczenie Magistratu(wydział wojskowy) o stawieniu się do rejestracji. 1927

Pałasz Marjan zgubił dowód osobisty wydany przez Star. Będzińskie 1919

Sułkowski Kacper zgubił jadąc z Dańdówki do Kazimierza książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Miechów i kartę mobilizacją zniżka kolejowa z fotografją i 45 zł 1917

Aleksandra Ludwikowska zgubiła sakiewkę z dowodami. Łaskawego znalazce proszę o zwrócenie Piłsudskiego 67 wynagrodzenie otrzyma. 1921

Kożuch Zygmunt zgubił książeczkę Kasy chorych wydaną w fabryce Ditel w Sosnowću. 1928

Kazimierz Staszkiewicz zgubił książeczkę Kasy chorych wydaną przez kop. Kazimierz. 1927

Ryszard Romanowski zgubił książeczkę kolejową, wydaną przez dyrekcję Warszawska. 1931-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową
3 Zł. 50 gr.
Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**
Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm. 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
(do 80 „)	25 „
(do 100 „)	30 „
(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.
Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. (Telefon Nr. 23-04.)

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.